

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym kościół św. obchodzi pamiątkę św. Wincentego Ferrerjusza. Przypadający z tego tytułu odpust w kościołach: św. Jacka (podmikońskim) i św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny (po-karmielickim) odkładany bywa zwykle na niedzielę, gdy jednakże takowa w r. b. rozpoczyna już wielki tydzień, o dniu przeto w nowie będącego odpustowego nabożeństwa doniesiemy w swoim czasie.

Św. Wincenty Ferrerjusz urodził się w Walencji ze starożytnej rodziny Ferrerjuszów. Wstąpiwszy do stanu duchownego w zakonie św. Dominika jako misjonarz apostolski obszedł całą prawie Hiszpanję, Francję, Włochy, Anglię i Niemcy i tysiącami nawracał grzesznych do pokuty. Umarł r. 1419 w 63 roku życia.

Przegląd polityczny.

Na wczoraj zapowiedział przewodca torysów angielskich w izbie gmin, sir Stafford Northcote, postawienie katerycznej interpelacji do rządu, jaki nareszcie tenże określił sobie plan w Sudanie i co ma się stać z nieszczęsnym Egiptem? Prawda, że p. Gladstone ugrzązł tak głęboko w piaskach sudańskiego kłopotu, iż niemałej siły wielbłąda potrzeba na to, aby się z nich wygrzmolił. Dotąd zwykłał rząd z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień z katerycznym wyjaśnieniem planów swoich. Markiz Hartington odczytał już stopy depesz w izbie, ale skoro tylko opozycja na podstawie ich pragnęła o krok pójść dalej i zapytała: *what next?*, natychmiast pan Gladstone, dopóki był zdrowym, a markiz Hartington, kiedy tamten jest „chorym”, posagowieje na kształt staroegipskiego sfinksa i zamyka się w milczeniu, którego wymownym niestety wcale nazwać nie można.

Dwadzieścia tysięcy trupów zaległo już piaski sudańskie od czasu listopadowej klęski Hicksa baszy, a sprawa nie posunęła się o jedną piędź naprzód.

Jenerał Graham dwukrotnie rozbił tłumy nagich rycerzy Osmana Digma, żołnierze najwyższej ncywilizowanego na świecie narodu gospodarowali, jak szakale, na pobojowiskach, mordując rannych i jeń-

ców—i cóż ztąd? Jeszcze w dniu 27-ym z. m. po raz trzeci wojska angielskie zmierzyły się z „resztkami” rozbitej armji murzyńskiej pod Tamanib i powróciły z chwałą do obozu, napotkawszy zaledwo pięciuset arabów, którzy na ich widok po wymianie pierwszych wystrzałów uciekli w niedostępne góry. I gdzież jest dzisiaj ów jenerał Graham? Czy może oczyścił z powstańców drogę z Suakimu do Berberu? Może pociągnął na odsiecz obsaczonemu i śmiercią niechlebną zagrożonemu Gordonowi baszy w Chartumie? Gdzież tam—siedzi on znowu w tymże samym Suakimie, z którego trzykrotnie wyruszał na harce z Osmanem Digma, a Osman Digma, poświęciwszy kilka tysięcy dzielnych beduinów na ofiarę gatlingom angielskim, uwija się po tych samych szlakach i górach, kiedy jenerał Graham nie śmie go zaatakować. Jakiż z tego rezultat?... Sądzymy, iż żaden—oprócz tego chyba, iż przekonano się o wyższości karabinu angielskiego od assagai sudańskiej. Ba! ale czyż tego potrzeba było dowodzić ofiarą tysięcy biednych żywotów ludzkich?

A cóż się dzieje z Gordonem-baszą? Rozpoczął on swą misję pacyfikacyjną odstępstwem od wiary całego życia: wskrzesił niewolnictwo, przeciw któremu słowem i czynem zawsze bojował... Obdarzył mahdiego tytułem „emira Kordofanu”, którego tenże z rak anglika nie przyjął, uważając go za niedostateczny. Miał przeprowadzić ewakuację Chartumu i innych załóg w południowym Sudanie. Zaledwo zdolał wyprawić kilkaset osób do Assuanu, a już obaczył, że nie może pozabawiać się na konwoje tej garstki żołnierzy egipskich, która go pilnuje w palacu nad Błękitnym Nilem, gdyż dokoła obsaczyli go powstańcy. Nieprzestrzeżony doświadczeniami Hicksa i Backera, postanawia zmierzyć się z coraz niewygodniejszym nieprzyjacielem i w dniu 16-ym z. m. w 3,000 ludzi opuszcza bramy Chartumu, idąc na spotkanie z arabami.

Ale żołnierz egipski jest na to aby uciekał, nie na to, aby się bił... Manewr ucieczki udaje się przeto wybornie. Za ukazaniem się szeszedziesięciu beduinów na placu boju nie zostaje ani jeden egipcjanin w szeregu... Rozpoczyna się chwalebny wyścig o to, kto najprędzej dosięgnie z powrotem murów Chartumu! I patrzcie! wszystkie znalazły się szereg-

śliwie po za wałami miasta, oprócz tych naturalnie biedaków, którzy zginęli z nieubłaganej ręki beduinów...

Położenie „pełnomocnika jej królewskiej mości” jest fatalnem. Chartum odcięty jest od Egiptu, a rząd angielski nie może się zdecydować na wysłanie większego korpusu, który uwolniłby go z nieproszonych uścisków czarnego ramienia. Dodajmy do tego zamęt panujący w Egipcie, w którym ministrowie (Sabet basza) ustępują pod naciskiem swoich podsekretarzy (p. Clifford Lloyd), w którym kedyw widzi w abdykacji jedyną drogę wyjścia z upokarzającego konfliktu dwóch władz w którym rząd angielski zmuszony jest ratować państwo, od bankructwa przez konfiskatę miliona funtów sterlingów, przeznaczonego na roczną amortyzację długów europejskich, w którym panuje — chaos... Jest o co interpelować i niełatwo odpowiedzieć na interpelację — nieprawdą?

Charakterystycznymi są komentarze prasy niemieckiej do interpelacji piątkowej dep. ks. Jażdżewskiego w sejmie pruskim. Z tego wonnego bukietu uszczknijmy parę listków. *Posener Tageblatt* pisze, iż polacy dlatego wnieśli interpelację, a centrum ich poparło, ponieważ im chodziło o zrobienie sobie reklamy wyborczej. *Tageblatt* wie dobrze, iż polacy nie potrzebują tak wczesnych reklam wyborczych; wystarczy jedna odezwa komitetu centralnego, aby wszystkie powiaty powołać do urny wyborczej. *Tageblatt* podsuwa polakom insynuację swej jedynie dlatego, iż nie może się w zaciekleści swej zdobyć na bezstronne uznanie prawdy i słuszności.

Kreuz Ztg zaczyna naprzód formę, w jakiej postawie występowali i nazywa tę formę za ostro i zanadto *national* zabarwioną. Zarzut jest niesłuszny, gdyż pierwszy mówca, ks. dr Jażdżewski, mówił z umiarkowaniem; ks. dr Stabrowski i postawie z centrum nie mogli po odpowiedzi pana ministra, którą nawet *Kreuz Ztg* się nie zachwycił, przemawiać w słodkich słówkach. *Kreuz Ztg* twierdzi, iż rząd, będąc w pertraktacjach z Rzymem, nie mógł znieść „ustawy obrocnej” dla Księstwa w chwili, w której rezygnacja kardynała Ledóchowskiego jest niedaleką. Rząd zachowuje sobie tę łaskę dla nowego arcybiskupa, który przy tryumfalnym wjeździe do

Z Paryża.

dnia 29-go marca 1884-go r.

Na co zdadzą się honory i zaszczyty, oddawane człowiekowi znakomitemu? — pytają na wszystkie tony ludzie sceptyczni.

Biusta, marmurowe tablice i nagrobki, czyż dorzucają choć jeden promień do jego sławy? Czyż sława ta nie jest niezależną od wszelkich holdów, jakie mu składają wdzięczne wieki? Cóż zyskują płótna Rafaela lub poezje Byrona na tem, iż sławione są przez wszystkich? Czyż genjusz nie może, bez żadnej dla siebie szkody, obyć się bez kadzidel, które mu są palone?

Sądzę, iż chyba planeta nasza zginie w dniu, w którym rodzaj ludzki straci możność uwielbiania. Zresztą rzecz ta, pozornie małoważna, ma związek z jednym z najważniejszych zadań filozofji religijnej, a mianowicie z kwestją czi dla zmarłych i zarazem stosunku pomiędzy światem żywych a światem duchów. Jeżeli zmarły żal żyjących czuje, nasze lzy pije i naszym entuzjazmem się raduje, stanowi to straszliwą karę dla złych, dotkliwszą aniżeli szafy ogniste mistyków. Egoista w takim razie cierpiałby strasznie z powodu braku pokarmu duchowego. Ale nie zagłębiając się dalej w hipotezy, czyż nie jest widocznem, iż cześć dla świętych... służy grzesznikom? Człowiek zbliża się do jakiegoś wzoru tylko upokarzając się przed nim w duchu i wpadając w podziw nad dokonaniem dla dobra ludzkości dziełami osobnika, którego wyższość w głębi serca swego uznaje. Ten podziw dopomaga mu do wstąpienia w ten sam ślad i przebycia takiej samej drogi. Wszystkie zwrotki, pewnej

znanej śpiewki francuskiej kończą się tym dwuwierszem:

„Ah! qu'on est fier d'être français,
Quand on regarde la Colonne...”

O wartości narodu sądzić można z wartości moralnej typów, któremi naród ten się pyszni, gdyż wielkim można być tylko w dobrem, chociaż jest także mnóstwo znakomitości złych, które mają za sobą tylko powodzenie i których statuy należą do tej samej kategorii co statuy Sejana i innych potworów starożytności, statuy najpierw czczone a następnie potłuczone z taką gorliwością zawziętą, iż ku boleści archeologów nie zostały z nich nawet kawałki!

Jeżeli miejscowości wywierają tak wielki wpływ na dusze, jeżeli zimny kupiec angielski czuje się owianym poezją na szczycie wyniosłej góry, jeżeli dusza poety drży na polu bitwy takim jak Waterloo, a dusza wierzącego pod sklepieniem kościoła Grobu Zbawiciela w Jerozolimie, to statua, biust, medaljon wywierają wpływ potężny, nie pozwalając nam popaść w apatię moralną.

W Paryżu powstał projekt, który prawdopodobnie w tych dniach wprowadzony zostanie w wykonanie.

Dnia 12 kwietnia, w rocznicę dnia, w którym ostatecznie zniesiona została w kolegium Francji katedra Quineta, Micheleta i Mickiewicza, potrójny ich medaljon zawieszony zostanie w sali, w której wykłady swoje prowadzili.

Znajdą się ludzie, którym się to zestawienie nie spodoba i którzy pytać będą, w czem ci znakomici przyjaciele różnili się między sobą. Czyż nie byłoby prościej i lepiej w podobnej okazji szukać tylko wspólności ich myśli? Gdy projekt złaczenia ich nazwisk poraz pierwszy powstał w głowach ml-dzieży kształcącej się, Michelet miał pewne skrupuły, któ-

re w następujących słowach zakomunikował Adamowi Mickiewiczowi:

Paryż dnia 11-go marca r. 1845-go.

„Złaczeni węzłami przyjaźni, złaczeni jeszcze więcej szczerością i wspólnością badań nad istotą życia moralnego, różnimy się jednak od do metody, co do zasady, może nawet różnimy się podstawowo. Ostatnie moje dzieło jest racjonalistyczne. Czy możemy, łącząc wyobrażenia nasze na jednym medalu, pozwać sądzić w przyszłości, żeśmy byli jednoznaczni w kwestjach religijnych i społecznych? Wątpliwosć tę podnosić boleśnie mi jest i to nie z jednego powodu. Cóż bowiem mogłoby mi być słodsze i zaszczytniejsze, jak w ten sposób być towarzyszem waszej nieśmiertelności!”

Adam Mickiewicz nie dzielił skrupułów przyjacielu swojego i nie dzielił ich też młodzież.

Jeden z uczniów Micheleta, p. Eugeniusz Noel, w dziele poświęconem mistrzowi swojemu cytuję u-rywek z listu, który Alfred Dumesnil, zięć znakomitego historyka, pisał w dniu 22-im czerwca roku 1843-go:

„Nie donosiłem ci też o nader interesującym fakcie, jaki widzieć mi się zdarzyło. P. Michelet dawał obiad na cześć Mickiewicza i Mickiewicz, którego prawowierność jest znana, mówił nam nader cierpko o jezuitach. Wizyta ta i mowa zrobiły wielkie wrażenie na pannu Michelecie. Pójdziemy wszyscy, razem z p. Quinetem na ostatnią lekcję Mickiewicza w przyszły wtorek”.

P. Noel dodaje:

„Ci, którzy nie słyszeli wielkiego poety polskiego przemawiającego z katedry, nie mają wyobrażenia o tej elokwencji zarazem mistycznej i pełnej zdrowego rozsądku, baskiej i przystępnej, familijnej zarazem. Stoi na katedrze, ręce ma złożone na

Poznanie jako „Morgengabe” przywiezie dla swoich djecezan znieśnienie ustawy obrotowej dla archidiecezji swoich. Sądźmy, że gdzie chodzi o ścisły wymiar sprawiedliwości, tam nie należy kierować się żadnymi spekulacjami, nie należy wstrzymywaniem prawnie przynależnych pensyj wywierać nacisku na stronę, z którą się rokuje. Dziwną też jest i ta okoliczność, że co do archidiecezji kolońskiej rząd pruski nie miał tych skrupułów, chociaż i o księdzu arcybiskupie Melchersie powiedział pan Gossler, iż nigdy na powrót jego gabinet pruski się nie zgodzi.

Czy rezygnacja kardynała Ledóchowskiego jest tak bliska, czy ten pan Gossler nie wpłynie może na decyzję Stolicy świętej — tego zapewne w redakcji *Kreuz Ztg* nie wiedzą. Wjazd nowego arcybiskupa do Poznania może się w ten sposób nieco przełożyć, a księża dotknięci ustawą obrotową mogą jeszcze, jak słusznie zauważył *Kurjer poznański*, długo dla chybionych spekulacji rządowych czekać na wypłatę przynależnych prawnie pensyj.

Br. Z.

Burza w banku wileńskim.

Wilno 1-go kwietnia 1884.

Spokojne zazwyczaj miasto nasze wzburzone zostało do głębi niespodziewanym wystąpieniem jednego z głównych akcjonariuszów tutejszego banku ziemskiego.

Sprawa w najogólniejszym zarysie przedstawia się jak następuje.

Rządy w tutejszym banku ziemskim, którego działalność ogranicza się na wydawaniu pożyczek pod hipotekę nieruchomości, a statut wzoruje się na ustawach banków: witebskiego, kijowskiego, moskiewskiego itp., sprawowało dotąd i sprawuje konsorcjum dyrektorów. Ludzi tych sterujących obywatelską quasi instytucją dotykały w ostatnich zwłaszcza czasach liczne zarzuty, tak ze strony właścicieli ziemskich zaciągających pożyczki, jak ze strony niemniej interesowanych akcjonariuszów. Pierwsi uskarżali się na zbyttnie formalności i zwłoki przy wydawaniu pożyczek oraz na wysokie odsetki przez bank aż do wypłaty ostatniego grosza pobierane, drudzy na wyzyskiwanie ich przez osobistości do zarządu należące, pobierające stosunkowo zbyt wysokie pensje, operujące na własną rękę kapitałami i t. d.

Zarzuty te powtarzano sobie ponownie, przebakiwano o nich na zgromadzeniach akcjonariuszów, mówiono o nich głośno w swoim kółku, nikt z niemi atoli dotąd jawnie i dobitnie nie wystąpił...

I oto znalazł się pięknego poranku trybun ludu, przepaszam, trybun akcjonariuszów, w osobie p. Ignacego Karola hr. Korwin-Milewskiego, który zgromadziwszy w swoich rękach jaknajpokaźniejszą ilość akcyj, do jawnej z zarządem banku wystąpił walki.

O co właściwie chodzi panu Korwin-Milewskiemu? Czy puszcza się na wspaniałe flukta filantropji, aby tym bezinteresownym czynem zjednać sobie fawor

opinii publicznej? Czy też może to sobie ot „fantazja pańska”, na którą przecież stać p. Milewskiego?

Bynajmniej.

P. hrabia Milewski zarówno nie przebiera w środkach, jak też i jasno ze swoich celów się tłumaczy. Zanim, jak obiecał, wystąpi w maju b. r. na walnem zgromadzeniu akcjonariuszów z przemówieniem, wydał obecnie w Krakowie do akcjonariuszów ziemskiego tutejszego banku „List otwarty” w którym powiada wyraźnie: „Życzylbym sobie dyskutować z wami jedynie o cyfry, bilanse, legalne lub występne sposoby rządzenia groszem, przedstawić pod sąd wasz to, czemu poświęciłem od wielu lat pracę i siły swoje, to, co by nas akcjonariuszów powinno było jedynie zajmować — mianowicie interesu materialnego, a sentymentalizm uczuciowy lub prowincjonalny innym pozostawić.” (str. 6).

Powyższewyluszczenie rdzenia „interesu” znajduje poparcie w całej broszurze. Oskarżeń w niej mnóstwo, wywodów i nawet dokumentów, a powracającą nieustannie zwrotką jest gorzkie ubolewanie: Akcjonariusze tracą, akcjonariusze mogliby pobierać 41 rs. dywidendy, a przy obecnym stanie rzeczy pobierają tylko 37 rs. Kapitały, pochłaniane w jakibądź sposób przez dzisiejszy zarząd, powinnyby wpływać do kieszeni akcjonariuszów, a tymczasem tak nie jest... Słowem mówiąc najprościej: Bank ziemski wileński jest „złotem jabłkiem” (str. 22) i powinien wzbogacać nie osób kilka kierujących instytucją, lecz osób kilkadziesiąt stanowiących ogół akcjonariuszów.

I o to właśnie chodzi p. hr. Korwin-Milewskiemu, który, jak zaznaczyłem na samym wstępie, jest dziś jednym z głównych Banku akcjonariuszów.

Mamy tedy do czynienia ze zwykłą „afarą” postępowego finansisty. Sądząc zupełnie beznamytnie, reformy przezeń proponowane mają nie tylko rację bytu, lecz są dobre, środki atoli, których używa dla ich przeprowadzenia, wątpię czy wyjść mogą na dobre szerszemu ogółowi. P. hr. Milewski wywrze prawdopodobnie w najbliższym czasie wpływ niemały na sprawę Banku, ale nie ma gwarancji na to, iż wraz z polepszeniem materialnych interesów akcjonariuszów polepszą się też interesy ziemian — chyba jedynie pod względem uproszczenia manipulacji pożyczek. P. hr. Milewski poszarpał na strzępy dobrą sławę kilku obywateli kraju, używających bądźco-bądź zaufania ogółu, a zarzuty im poczynione pozostają jeszcze do dowiedzenia. „Cel uświęca środki” nie było nigdy obywatelską dewizą, a zwłaszcza być nią nie może w tym wypadku.

Na dzień 3-ci b. m. zapowiedziane jest zgromadzenie akcjonariuszów. Czy zarząd Banku zechce uwzględnić tak obecnie szeroko komentowany głos p. hr. Milewskiego i zbijać jego zarzuty? Czy pominięciem milczeniem zbyt dla wszystkich bolesną burzę? Nie wiadomo... P. hr. Milewski, jak się rzekło, zapowiada zwołanie na własną rękę zgromadzenia walnego w maju b. r., co dziś za pewnik uważać należy, a wtedy burza stokroć groźniejsze przybierze rozmiary.

doręczył go Mickiewiczowi wraz z adresem, którego tekst ogłoszony został w „korespondencji”. Doręczenie to odbyło się dnia 13-go sierpnia r. 1845-go w mieszkaniu Adama Mickiewicza przy ulicy du Boulevard na przedmieściu Batignolles, o godzinie 9 ej wieczorem, przez delegację słuchaczy „Collège de France”, przybyłą w liczbie osób ośmiu.

Medal ten powiększono i stworzony w ten sposób medalion wmurowany być ma w ścianę sali kolegium *ad aeternam memoriam* tak dziwnie do dziś dnia żywej nauki; trzej profesorowie zasługujący razem wzięci na przydomek nadany Micheletowi „budzieli Francji i świata całego!”

W owym czasie w kolegium Francji Michelet i Quinet — a w szczególności Quinet — ulegali w wysokim stopniu wpływowi Mickiewicza, jak to się uwiódźnia w dziele, w którym poświętyli swoje kursa.

Jeżeli punkt wyjścia trzech przyjaciół w wykładach ich był wspólny, jednaki, a mianowicie wstrząśnienie społeczeństwem upojonem formułkami i śpiącym nad prawdami, które w wykonanie wprowadzić należało — punkt dojścia ich był różny. Quinet zatopił się w filozofii nieco chmurnej i mgłą otoczonej, Michelet cofnął się aż ku starożytności. Słyszałam, iż dla podniesienia nastroju ducha czytywał Tucidydesa. Mickiewicz nigdy w jednym przekleństwie nie objął tego, co nam przeszłość przekazała przecho-dniego i strapięszącego wraz z tem, co było wiecznotrwałę i pełne siły rodzące. Podczas gdy Quinet chciał z rewolucji francuskiej wyprowadzić cały system religijny i gdy Michelet unosił się nad naturą i pisał madrygaly do miłości, doptaka, do morza, do góry, Mickiewicz ciągle tylko widział zbawienie świata w rozroście i umocnieniu chrystjanizmu. Długie czasy, działanie i wpływy ich były równoległe, a Michelet i Quinet do końca działalności swojej

W każdym razie co bądź się stanie zarówno natychmiast po pojutrzejszym jak po majowym zgromadzeniu, przesłać wam relacji nie omisszam.

Poruszona w tak gwałtowny sposób sprawa Banku jest obecnie nie tylko że wyłącznie na porządku dziennym, lecz kwestją wielce żywotną dla nas wszystkich.

Wchodzą tu w grę: interesa materialne ogółu akcjonariuszów i wielkiej liczby obywateli, opinia ludzi zajmujących w pierwszorzędnej instytucji naczelne stanowiska i losy teje instytucji.

Ziemianin.

Robotnicy niemieccy w Częstochowie.

Częstochowa dnia 2-go kwietnia.

W ostatnich czasach niejednokrotnie spotykaliśmy się w dziennikach z wiadomościami o nowo-urządzonych pod Częstochową — przedalnią i warsztatach tkackich.

Każda z tych wiadomości cieszyła nas moeno, gdyż byliśmy pewni, iż nowe zakłady dadzą zatrudnienie robotnikom krajowym, iż cudzoziemcy nie znajdą w nich miejsca.

W istocie przez pewien czas zarząd fabryczny postępował w myśl opinii powszechnej, dziś jednak zdaje się od niej odstępować...

Przed kilkoma dniami byliśmy świadkami przybycia do Częstochowy partji 30-tu robotników niemieckich, zamówionych przez przedalnię. Zrazu nie chcieliśmy wierzyć oczom własnym, po sprawdzeniu atoli faktu uwierzyć byliśmy zmuszeni. Robotników niemieckich sprowadzono do cegielni, będącej własnością wspomnianych powyżej fabryk. Dowiedzieliśmy się też przy tem, iż pierwszy transport niemiecki nie będzie ostatnim, iż wkrótce ma przybyć do nas jeszcze jedna partja robotników...

Dla wyczerpania zaś charakterystyki obecnego zarządu fabrycznego dodać jeszcze wypada, iż dostawy cegły i kamieni dla fabryki zostały poruczone spekulantom, oraz iż podobny los czeka budowę fabrycznej kolejki wąskotorowej.

Co sądzić z podobnych faktów?

Wszak uskarżamy się na brak zarobków, na marowanie sił technicznych, tymczasem nowe zakłady przemysłowe nie starają się wypełnić tych braków i przyczyniają się do naprawy stosunków ekonomicznych. Ceglarzy i to nawet zdolnych posiadamy dość, a w każdym razie tylu, iż nie potrzeba sprowadzać ich z zagranicy. Robotników zwykłych również mamy w dostatecznej liczbie, może nawet więcej, niż potrzeba. Transportów kamieni i cegły niepodobna też uważać za specjalność dla krajowców niedostępną, a i do budowy kolei wąskotorowej znalazłby się chyba technicy krajowi...

Lecz zarząd fabryk, o jakich mowa, kieruje się innymi względami, obsadzając przez Niemców miejsca, które z korzyścią mogliby zajmować krajowcy.

Jeżeli system ten potrwa dłużej, miasto nasze, dotąd wolne od wszelkich przymieszek niemożyny, otrzyma pierwszą jej oazę.

mieli genialne porywy, które czynią ich godnymi towarzystwa, w jakim umieszczeniu na medalu zostali.

Uroczystość oczekiwana nie będzie miała, na szczęście, charakteru politycznego. Dawni uczniowie i przyjaciele trzech profesorów ofiarują medaljon, Renan, obecny administrator kolegium Francji, odbierze go przy odpowiednim przemówieniu. Może być, iż jeszcze trudności opóźnią ten rozrzucający dowód czci... W każdym razie *ut omnes unum sint*, wyryte w brzoźnie, przypomni naszej biednej ludności cel jaki osiągnąć powinna i ku któremu od Jana świętego posuwa się tak powolnie, tyle razy wstrzymując się i cofając. Jeżeli w polni pozytywizmu mamy być świadkami publicznego oddania holdu trzem propagatorom ideału — znaczy to, iż masy wbrew wszystkim sofizmatom nie przestają uznawać, że wedle pięknego wyrażenia: „zapal jest dla myśli tem, czem jest słońce dla natury: daje nam ciepło i życie.”

Różne są gadaniny, iż człowiek wielki jest potwornością. Już za czasów restauracji, gdy deputowany Piet wykrywał: „Wielec ludzie tylko nie-szczęście swojemu krajowi przynoszą!” znalazł się inny deputowany, który mu odrzekł: „Jesteś pan bardzo szczęśliwy, panie Piet, Francja z pańskiej przyczyny nie będzie nieszczęściem dotknięta”. Wzyszek Piotrowie obecnej chwili, a jest ich dużo, nie przeskoczą Paryżowi dzisiejszemu czcić pamięć ludzi wielkich.

Jeden z przyjaciół Adama Mickiewicza ogłosił tu z przyczyny konkursu na pomnik w Krakowie list, w którym przedstawia artystom, jak wielki popelnili by grzech, wyobrażając poetę w fałszywym świetle. W liście tym pobocznie wtrącone jest opowiadanie, iż gdy w r. 1848-ym, nazajutrz po dniach lu-

lasce, postawa naprzd pochylona, w oku biyszezy natchnienie, głos wzruszony i drżący. Przy wszelkich pozorach zapatrzonego w pozaoboczne widzenia, często bardzo wygłasza zdania pełne praktycznego zmysłu i realnego rozsądku. Można by z kursu Mickiewicza wyjąć i zebrać całe osobne dzieło pełnych ognia i szlachetnych namietności zdań i okresów. „Nie zachwycajcie się i nie oddawajcie się podziwom nad rozwojem przemysłu: maszyny nie mają zdania swojego i opinji i stają zawsze po stronie zwycięzcy.” Ale trzeba było słyszeć słowa te z ust samego poety, proroka można powiedzieć śmiało, miał bowiem cały prorocтва pozor i majestat. Zdanie bywało czasem nie-francuskie, akcent nigdy francuskim nie był, jakąż jednak wymowa silna i patetyczna! Pewnego dnia wykrzyknął: „Czyż Francja nie mogłaby też powiedzieć: „I jam umarła w piętnastym wieku pod najazdem angielskim, umarłam pod zwycięstwem Hiszpanji i Ligi, umarłam w 1815 m pod kopytami koni wojsk koalicji, a jednak zmartwychwstałam i żyję.” W wykrzykniku tym słowo główne „umarłam” mistrz błędnie po francusku wyraził przez *j'ai mouru*, a jednak *j'ai mouru*, powtórzone trzy czy cztery razy, nikogo nie rozśmieszyło...”

Mimo różnicy przekonań trzech profesorów: Micheleta, Quineta i Mickiewicza, ich trzy wykłady złączyły się chwilowo w jedną akcję wspólną. Otwarto subskrypcję w kolegium Francji w r. 1843, celem uwiecznienia pamięci tej walki umysłów potężnych w medalu, na którym ugrupowane są profile Micheleta, Quineta i Mickiewicza. Na medalu tym wyryto wyrazy św. Pawła: „*Ut omnes unum sint*”.

Nie św. Pawła to słowa, lecz św. Jana (CXVII r. 21). Medal został wyryty przez Borela. Dr Bertillon

Faktu tego niepodobna wytłumaczyć w inny sposób, jak tylko przez zmiany w administracji fabrycznej i przez wejście do jej składu nowych osobistości, które w protegowaniu robotników zagranicznych szukają smutnej sławy w opinii krajowej.

Smutek...

J. S.

PYSZNY ANIOŁ.

przez Fr. Szimeczka.

Aniołom z niebios ciebie nazwałem,
Korny przed tobą, bóstwem dalekiem,
Tyś mną wzgardziła w sercu spyszniałem,
Bo byłem tylko... człowiekiem.
I opuszczałem raj utracony
Ze łzawem okiem, zmarszczonem czołem.
Tyś spadła z niebios—sen mój prześniony,
Bo byłaś... pysznym aniołem.

Przełożył z czeskiego B. G.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projekt jednolitego spisu ludności w całym państwie oddany został pod opinię ministerjum finansów, poczem dopiero wniesiony zostanie pod decyzję ostateczną rady państwa.

= Nowoje wremja dowiaduje się o powzięciu przez ministerjum wojny zamiaru przywrócenia części lekkiej regularnej kawalerji, a to przez utworzenie nanowo kilku pułków huzarów i ułanów z przetworzonych niedawno na dragonów.

= Ministerjum dóbr państwa zatwierdziło nową ustawę o połowie ryb i przemyśle rybnym.

= Nowosti donoszą, iż właściciele ziemscy gubernij południowych występują w sferach administracyjnych przeciwko projektowi towarzystwa elewatorów, uzasadniając swoją opinię tem, iż nowe towarzystwo może zmonopolizować cały handel zbożowy ze stratą dla producentów.

= Jeden z dzienników petersburskich donosi, że wydane zostało rozporządzenie, mocą którego drogi poleskie przeszły z pod zawiadywania ministerjum komunikacji pod zarząd ministerjum wojny.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych podniesiono dawny projekt budowy kolei z Warszawy do Radomia, oraz iż projekt kolei z Siedlec do Malkini odroczonej został do ostatecznej decyzji ministerjum komunikacji, wreszcie iż rada państwa roztrząsa ponownie sprawę kolei z Homla do Łunina.

= Jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Hurko, dopełnił dziś w południe przeglądu rekrutów, którzy dokompletować mają pułki gwardji konsystujące w Królestwie.

= P. oberpolicmajster poleca oficerom i urzędnikom policyjnym, posiadającym bilety wolnej jazdy tramwajami, oraz agentom śledczym i niższej służ-

bie policyjnej zaopatrzonej w stosowne znaczki, aby dowody te na żądanie konduktorów i kontrolerów natychmiast okazywali.

= Lewy frontowy pawilon szpitala Ujazdowskiego (od rogu ulicy Górnej) nie będzie zburzonym, jak to pierwotnie zamierzano, lecz po opuszczeniu go zostanie z gruntu odrestaurowany i połączony przybudowaniami w kształcie skrzydeł z innymi pawilonami.

= Przedłużenie ulicy Miedzianej od targu Witkowskiego do Pańskiej nastąpić ma wkrótce, gdyż komisja szacująca potrzebne grunta ukończyła swoje czynności.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wygotowała spis dóbr ziemskich, obciążonych pożyczkami i zalegających w opłacie drugiej raty poborowej z r. z. Majątek ziemskich pomienionej kategorii znajduje się w obrębie dyrekcji szczegółowej warszawskiej 366, kaliskiej 385, radomskiej 308, piotrkowskiej 272, kieleckiej 261, lubelskiej 288, siedleckiej 227, plockiej 450, suwalskiej 124, łomżyńskiej 99. Ze spisu tego okazuje się, iż najwięcej dóbr zaległo w opłacie raty w gubernji kieleckiej, gdyż 450, najmniej w łomżyńskiej—99.

= W ciągu wielkiego tygodnia czynności kasowe w Banku polskim, w celu dokonania rewizji kasy ulegną zawieszeniu.

= W tych dniach bawił w Warszawie współredaktor nowojorskiego *The Sun*.

= Z teatru i muzyki.

* W komedji „Radey pana radey” w roli grywanej dotąd przez p. Mazurowską wystąpiła wczoraj p. Ostrowska i wywiązała się z zadania z powodzeniem.

* We wczorajszym przedstawieniu „Mignony” partję Fryderyki odśpiewała po raz pierwszy p. Szepekowska.

* Z powodu ponownego zaślabnięcia p. Solowiewiczówny partję donny Elwiry w jutrzejszym przedstawieniu „Don Juana” odśpiewa zastępczo p. Wojakowska.

„Don Juan” należy do oper najstaranniej w ostatnich czasach wystawionych.

Orkiestra pod wodzą p. Rebiezka sprawia się doskonale—soliści zaś wychodzą z zadania zwycięsko. Szczególną uwagę publiczności zwracamy na kreację p. Seidemana.

* W tych dniach zjechał ma do Warszawy p. Antonina Matuszyńska, zaangażowana, jak wiadomo, na 12 gościnnych występów.

* W przyszłym tygodniu w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbyć się ma przedstawienie z udziałem amatorów i amatek ze sfer arystokratycznych.

Przedstawienie dane będzie na rzecz jednej z instytucji filantropijnych.

Na reżysera powołanym został jeden z artystów dramatycznych.

Gdy ja widziałem w roku 1859-tym w Medjolanie, nie już nie pozwalało domyślać się dawnej piękności. Była to staruszka pomarszczona, paląca *narghile* i chętnie opowiadająca anegdotki wcale nie... sędziwe.

Mignet pozostał akademieznym aż do szpiku kości. Zadziwiał on współczesnych stałą swoją szczepiwością. Człowiek szczęśliwy jest jedynym rzadkim ptakiem, jakiego trudno znaleźć w Paryżu. Nigdy kalumnia, tak wymyślna gdy idzie o ludzi na świeczniku stojących, nie zaczęła ani jego obczajów, ani prywatnego życia, ani uczciwości i dobrej wiary literackiej. Na arenie politycznej występował tylko w r. 1830-ym w szeregach stronnictwa rewolucyjnego. Później pozostawał ciągle za kulisami, przyjaciel od dzieciństwa Thiersa, stały gość jego salonu, przyglądał się kataklizmowi, jakie przechodziła Francja, z tym samym ducha spokojem, z jakim oceniał powodzenie hiszpanów za Karola V-go i Filipa II-go.

P. Martha, przemawiając nad jego grobem, zauważył, iż życie Migneta przedstawia tak endowną harmonję, iż starożytna Grecja z rozkoszą czciłaby go jako ideał rozsądku. I to jest prawda, a nie prawda jest, iż Francja obecna nie jest Grecją starożytną i że epoka nasza ma wymagania, jakich nie znali współcześni Periklesa. Zmarły gość jest pochwalać, jakie mu oddał w mowie swojej pogrzebowej p. Juliusz Simon: iż kroczył prostą drogą przez wieki prawie cały, pisząc piękne dzieła i dając dobre przykłady. Najpiękniejszym przykładem, jaki zostawił, jest wysoka godność, z jaką przeszedł przez życie. Podziwiają w nim niektórzy to, iż nie zapragnął nigdy być ministrem. Ja pod tym względem stawiam go niżej od Guizota, Cousina i Villemaina, którzy przynajmniej próbowali zastosować w praktyce teorie,

= Ostatni wieczorek.

W przyszłą sobotę odbędzie się ostatni w bieżącym sezonie wieczorek muzyczny w lokalu stowarzyszenia subiektów handlowych.

Następnie stowarzyszenie zajmie nowy lokal przy ul. Długiej („Harmonja”).

= Z teatrzyku dobroczynności.

W przyszłą niedzielę w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności dane znów będzie widowisko amatorskie.

Składać się ono ma z melodramu Dreyfusa „Jei gomość w czarnym fraku”, komedji w jednym akcie Marc Michela „Nr 36 i 17”, jednoaktówki E. Labiche’a „Moja córeczka” oraz komedji n. K. Zalewskiego „Spudlowali”.

= Album etnograficzne.

Redakcja *Gazety świątecznej* powzięła myśl bardzo szczęśliwą.

Pragnąc bowiem utworzyć rodzaj albumu etnograficznego rozmaitych okolic kraju proponuje swoim czytelnikom wiejskim, iżby zgłaszali się do niej w strojach włościańskich dla bezpłatnego fotografowania.

Myśl ta w wykonaniu nietrudna, powinna się uwieńczyć pożądanym rezultatem.

Naturalnie w ciągu roku album gotowe nie będzie, lecz po latach kilku może się zebrać dostateczna ilość fotografii, przedstawiających stroje włościańskie w rozmaitych miejscowościach kraju.

= Strata.

Wczorajszy pożar w Londynie na Paternoster Row stał się powodem znacznych strat jednego z tutejszych kolekcjonistów.

Przed laty wielu pan R. zaczął skupować na własną rękę stare sztuchy angielskie, znajdujące się w kraju tutejszym i posyłał je do Londynu, gdzie łatwy zbyt znajdowały.

Pośrednikiem jego był znany księgarz, Mantime, który doniósł dziś telegraficznie, iż cały zbiór, złożony z kilkuset rycin pierwszorzędnej wartości, stał się pastwą płomieni.

Skład był bardzo nisko ubezpieczony.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Sezon zimowy już dogorywa, o czem świadczą wymownie puste niemal co wieczór obszerne salony pałacu brühlowskiego, zajmowane przez Towarzystwo.

Lekeje gimnastyki, udzielane członkom przez p. Olszewskiego od października r. z., ukończone zostały w dniu 31-ym marca r. b.

Letnia przystań Towarzystwa, chroniąca się przez zimę na lasze, w dniu dzisiejszym przeprowadzoną zostanie na brzeg warszawski i pomieszczoną naprost Marjensztadu, podobnie jak zeszłego lata.

Uroczyste otwarcie sezonu letniego przez prezesa Towarzystwa, p. Rawicza, nastąpi pojutrze, w godzinach południowych.

Mimo to jednak zimowy lokal pozostanie otwarty dla członków do dnia 1-go maja.

Jeśli pogoda będzie sprzyjała, wioślarze wyruszą

jakie wygłaszali z wysokości katedr profesorskich. Człowiek nie ma prawa ograniczać się na wypowiedaniu pojęć, jak dziecię pasczać bańki mydlane, nie troszcząc się o to, co się z niemi stanie. Wszak obowiązek swoim współczesnym, to wziąć na się z natury rzeczy zobowiązanie starania się o jego wypełnienie.

Mieliśmy też tutaj proces kryminalny wielce sensacyjny...

Zabójca, Campi, którego nazwiska i tożsamości policja nie była w stanie wykryć, pyszni się tem, iż na szafot zanieś swój anonim dla ocalenia honoru matki i brata. Tem lepiej, jeżeli potwór ten posiada w sercu jakieś szczątki uczuć szlachetnych. Campi zamordował dwoje staruszków celem okradzenia ich. Zimno i spokojnie obmyślił on swoją zbrodnię i przygotował się ku temu. Napisał on stylem nerwowym a poprawnym list pełen obelg do sędziego śledczego i posiadając siłę herkulesową, dzieścię już razy pobił stróżów swoich, niszcząc i tłukąc wszystko co znalazł pod ręką. Taka energia zwrócona ku dobremu byłaby może uczyniła wielkim tego człowieka, który umrzeć ma w skórze zbrodniarza. Dzienniki naprzód już oburzają się na p. Grévy na samą myśl, iż mógłby on zmniejszyć o jeden stopień karę zbrodniarza...

Uważam dożywotnie galery za cięższą dla przepęcy karę, aniżeli ucięcie głowy, a co do szafotu zgadzam się chętnie na wyrzeczony nie pamiętam gdzie i kiedy przez panią Swetchine zdanie: „szubienica jest pochlebstwem dla rodzaju ludzkiego: wiesz się na niej od czasu do czasu trzy lub cztery osoby, aby w ten sposób pozwolić innym sądzić o sobie, iż są uczciwymi ludźmi...”

Wł. Mickiewicz.

towych, autor towarzyszył p. Celinie Mickiewiczowej w odwiedzinach u Micheleta, na własne uszy słyszał jak Michelet mówił: „Pani, jakie masz wiadomości z Rzymu o mezu twoim? Napisz mu pani zaraz, aby powracał natychmiast do Paryża, albowiem my nie wiemy ani co począć, ani jak się obrócić, on tylko jeden jest zdolny pokierować tym wielkim ruchem, który Bóg widocznie wzbudził, a który on nam prorokował oddawna...”

W obecnej chwili kolegium Francji ma uczonych profesorów, co potężnie słowem władają. Żaden z nich jednak nie posiada uroku tych trzech ludzi, którzy budzili zapal młodzieży w ostatnich latach panowania Ludwika Filipa. W nich gorzał ogień święty...

Tego właśnie ognia świętego brakło znakomite-mu uczonemu francuskiemu, Mignetowi, którego śmierć zabrała przed kilkoma dniami w 88-ym roku życia. Przeżył on tak długie lata życia, nie zazna-wszy nieszczęścia ani choroby. Pierwszem jego dziełem w wczesnej młodości napisaniem było streszczenie w dwóch tomach rewolucji francuskiej. Dzieła temu następne nie dorównywały, chociaż we wszystkich jego pracach historycznych jasność wykładu łączy się z niezwykłą sumiennością badań. Z trudnością jednak dociec można, dlaczego autor wybrał ten mianowicie przedmiot a nie inny. Mignet nie ożywia się nigdy. Podziwia się jego bezstronność, ale sam beznamiętny, nie jest on w stanie roznamiętnić czytelnika. Niezmiernie łatwy w pojęciu i stosunkach, był Mignet ulubieńcem salonów. Cnota to była zimna i kamienna, o którą wszystko się obijało i nie jej zadraskać nie mogło. Miłość, wyjątkowo, raz jeden go ukąsiła. Wzdychał Mignet bezskutecznie do księżnej Belgioioso, tej czarodziejki, która w owym czasie wszystkie głowy pozawracała.

zaraz gremjalnie po raz pierwszy w r. b. na Saską-Kepe.

Z chwilą ustalenia się cieplejszej pory udzielane będą lekcje wiosłowania, a następnie pływania.

Te ostatnie rozpoczyna się o wiele wcześniej niż w r. z., najdalej w połowie maja, aby dać członkom możność poczynienia większych w tej pożytecznej sztuce postępów.

Dla zapobieżenia możliwym wypadkom przy wiosłowaniu i żeglowaniu przestrzegane być mają z całą ścisłością wydane w tym celu w r. z. przepisy.

— Godne uznania.

Kilku zamożnych obywateli, ludzi dobrej woli powzięło myśl pożyteczną i szlachetną, a jak się zdaje praktyczną.

Jest to projekt urządzenia na wzór paryskiego *bois de Vincennes* — miejsca wycieczek spacerowych dla niezamożnej ludności rzemieślniczej, w ten sposób, aby oprócz kufli piwa znaleźć tam mogła inną pożyteczną rozrywkę.

Teatr ludowy, panorama, kręgle, strzelnica, gimnastyka, łódzie i sama przechadzka na świeżem powietrzu — oto program tych rozrywek.

W tym celu projektodawcy mają zamiar nabyć znaną warszawianom miejscowość Czyste lub folwark świętokrzyski i urządzić je odpowiednio.

Dziś do miejscowości tych opuszczonych zwabia czasem gości jaki wędrowny akrobata, a zwykle kufel piwa i w rezultacie są to szynkownie pod gołym niebem.

Według projektu natomiast zostałyby tam urządzane mleczarnie i tanie restauracje.

Główna uwaga została by zwróconą na przedstawienia teatralne, które pod wieczór kończyłyby program zabawy.

— Zmiana.

Sądząc z ostatniego wykazu wolnych łóżek, można się cieszyć względnie pomyślnym o tej porze stanem zdrowotnym Warszawy.

Wszystkich łóżek rozporządzalnych w siedmiu szpitalach jest obecnie 142.

Znajduje się ich: w szpitalu Dzieciątka Jezus 12, św. Łazarza 39, św. Ducha 5, praskim 14, izraelskim 64, oraz przy domu przytulku i pracy 8.

Szpital św. Rocha ma wszystkie miejsca zajęte.

— Poszanowanie litery prawa.

Parę dni temu na rogu ulic Czerniakowskiej i Fabrycznej powiesił się jakiś człowiek.

Ponieważ stosownie do przepisów ciało denata winno być zabezpieczone na miejscu aż do zejścia komisji sądowej, przeto trup wisielca wisi do dziś jeszcze i wywołuje zbiegowisko tłumów.

Z początku postawiono przy zwłokach straż, obecnie już jej nie ma i każdy może swobodnie dotykać ciała samobójcy.

Należałoby jakoś pogodzić przepis, który każe zwłokom samobójców wyczekiwać na zejście nie spieszącej się komisji z innym przepisem, który nie pozwala na dłuższe pozostawianie zwłok osób zmarłych bez pogrzebu w miejscowościach niezamkniętych.

Upominamy się o to w imię porządku, wskutek licznych reklamacyj osób zamieszkających w sąsiedztwie.

— Co dalej?

Za przykładem „renomowanych” piekarni dających konsumentom naddatki w postaci gwoździ, szkła i t. p. niestrawnych dla ludzkiego żołądka rzeczy, idą i wędliniarnie.

Na śniadaniu w jednej z nich „gość” znalazł w kielbasie knot od lampy naftowej.

Właściciel „interesu” uważał epizod ten za rzecz zwyczajną...

— „Lunch”.

Konkurencja we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu wytwarza rozliczne pomysły.

Tak np. jeden z restauratorów tutejszych wpadł na pomysł naśladowania zwyczajów amerykańskich restauracyj.

W ciągu trzech godzin zastawia stół różnemi przekąskami na zimno do bezpłatnego konsumowania, a płaci się tylko za trunki, jak wódka, piwo, wino itp.

Naturalnie, iż przekąski są dobrze korzenne i pieprzne dla wzbudzenia pragnienia, ceny zaś napojów są również... słone!

— Laska z dukatami.

Zmarły przed kilkoma tygodniami J. K., 85-letni staruszek, zapisał testamentem laskę swoją staroświecką ze złotą galką księdzu M., z prośbą o odprawienie mszy św. w każdą rocznicę zgonu testatora.

Obdarowany, oglądając wręczoną sobie laskę, zauważył, iż złota galka się odkręca.

Jakoż po zupełnem odkręceniu galki okazało się, iż laska wewnątrz jest wydrażoną...

W pierwszej chwili ks. M. przypuszczał, iż znajduje się tam ukryty sztylet, kiedy jednak przechylił laskę, wysypały się dukaty holenderskie i węgierskie.

Było tego 56 sztuk...

— Jeszcze profesor pikiety.

P. Kusociński, który, dzięki rozgłosnemu procesowi, oprócz smutnej sławy, pozyskał sobie nadto wśród ogółu specjalny przydomek „profesora pikiety”, w tych dniach znalazł się niespodzianie... „na Pawiaku”.

Jak wiadomo, pan K. od skazującego wyroku, wydanego w owym procesie przez sąd okręgowy, zaapelował do izby sądowej, a ponieważ już uprzednio złożył był żadaną kaucję, pozostawał więc i nadal na wolności.

Otóż teraz za więzienną kratę zaprowadziła pana K. inna zupełnie — nowa, a raczej... odnowiona sprawa.

Idzie tu mianowicie o podstępne ogranie — naturalnie, również w uprzywilejowaną „pikietę” pana Int., którego ta nauczka, podobno, nader grubo kosztowała.

Pan Int. sprawę swoją już dawniej przed forum władzy śledczej wytoczył, lecz podówczas umorzono ją dla braku dowodów, stwierdzających sam fakt przestępstwa.

Dopiero przy roztrząsaniu znanej już czytelnikom sprawy pana K. wykryto i w tym względzie nowe szczegóły, które w rezultacie sprawiły wznowienie zawieszonego poprzednio śledztwa.

A, śnać, potoczyło się ono w kierunku dla pana K. niekorzystnym, skoro sędzia śledczy uznał za stosowne osadzić go pod kluczem...

— Trzeci morderca Sztrejowej schwytyany!

W dalszym ciągu sprawozdania z procesu o morderstwo Franciszki Sztrejowej, w numerze dzisiejszym podajemy szczegółowszą wiadomość o poszlakach, które powstały w toku śledztwa głównego, co do udziału w rzeczonem morderstwie jeszcze trzeciej osoby.

Wyrażono też tam przypuszczenie, iż urząd prokuratorski prawdopodobnie posiada w tym względzie bliższe informacje.

Przypuszczenie to sprawdziło się.

Właśnie w ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, iż wskutek zeznań Bętkowskiego (który w przedstawionej przez prokuratora fotografii znalazł podobieństwo do owego Szymona, współnika Wybrańskiego) dzisiejszej nocy zaaresztowano niejakiego T., jako podejrzanego o udział w zbrodni.

Uwięzienie nastąpiło podobno w Skierniewicach, z kąd zaraz w nocy aresztanta do Warszawy dostawiono.

Dzisiaj odbyła się konfrontacja aresztowanego z Bętkowskim i Wybrańskim.

Bliższe szczegóły, jeśli je tylko zebrać zdołamy, podamy jutro.

— Kradzieże w wagonie.

Kupcowi D., jadącemu z Brześcia Litewskiego do Warszawy, wyciągnięto pugilares, zawierający 1101 rs. gotowizną. Nadto w pugilaresie znajdowały się weksle i rewersy.

— Z broku.

Dzisiaj rano Marianna K., przechodząc wąską Dunaj upadła na ulicy.

Niebawem urodziła dziecko płci męskiej. Sprawdzone lektury i matkę z dzieckiem odniesiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Początek.

Zaledwie rozpoczął się sezon robót budowlanych, a już mamy do zaznaczenia smutny wypadek! Przy odnawianiu domu nr 24 na Długiej spadł z ruchomej drabiny murarz Leonard H.

Podniesiono go ze złamaną nogą i z ciężką raną na głowie.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej zmarła nagle na Kapitulnej Marcella K. Przyczyna śmierci niewiadoma.

— Wypadki. Przy kopaniu ziemi pod fundamenty oficyny na Pradze Grzegorz L. przysypiany został ziemią i uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Na Marszałkowskiej Stanisław N., najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał rękę.

— Wybory.

Wybory na radców Towarzystwa kredytowego ziemskiego w dyrekcji szczegółowej w Kielcach odbędą się w dniu 12-ym maja r. b.

Wydana już została lista stowarzyszonych, mających prawo być wybranymi, obejmująca 223 nazwisk.

Wybory dopełnione zostaną w sali obrad nowego gmachu dyrekcji, którą na termin pośpiesznie wykończają robotnicy.

Przewodniczyć wyborom będzie p. Godlewski z Klonowa.

— Pierwszy rant.

Pierwszy rant w dosłownem znaczeniu tego wyrażenia odbył się w dniu 31-ym z. m. w salach resursy kieleckiej.

Osób zebrano się przeszło 80 dla przeprowadzenia kilku godzin na pogawędce i wysłuchania zaimprovizowanego koncertu.

Część muzyczną reprezentowała gra na fortepianie, skrzypcach i trąbce, wokalną śpiew solowy; brakowało tylko deklamacji.

Zebranie trwało od 8-ej do 12-ej po północy, o której rozeszli się zebrani, żałując, iż powtórzenie podobnej zabawy potrzeba odłożyć aż do jesieni.

Była to pierwsza próba zgromadzenia w resursie kieleckiej towarzystwa bez tańców i trzeba przyznać bardzo szczęśliwą.

Członkowie mieli wstęp bezpłatny.

— Napad.

Z opatowskiego korespondent nasz pisze co następuje.

„W ostatnich dniach marca leśniczy dóbr Ostrowiec wybrał się konno z Kuźni do Ilży.

Droga prowadziła przez olbrzymie, kilkuwiorstowe lasy.

Leśniczy wziął z sobą na drogę torbę podróżną z wódką, z chlebem i... kielbasą.

Tej ostatniej wypadło odegrać rolę rewolwera... W gęstwinie leśnej na podróżnego rzuciło się trzech rabusiów.

Leśniczy jednak, nie tracąc odwagi, dobył kielbasy i zmierzył napastników, którzy w przestrachu umknęli.

W karczynie na popasie leśniczy opowiedział komiczną przygodę, nie zważając, iż trzech nieznanym ludzi po jej wysłuchaniu szybko się oddaliło.

Na szczęście zwrócił na to uwagę szynkarz, ostrzegając podróżnego i zaopatrując go w prawdziwy rewolwer.

W istocie przejechałszy kilka staj leśniczy wstrzymany został przez łotrów z nagrawaniem wołających: „strzelaj z kielbasą!”

Lecz i tym razem zawiedzeni zostali, gdyż jeździec dał ognia, raniąc jednego z nich, innych zmuszając do ucieczki.

Policja schwytała rannego i jest już na tropie jego towarzyszy.”

— Pożary.

W nocy z dnia 27-go z. m. powstał pożar w osadzie Kibarty w wolkowskim.

Ogień zniszczył dom, należący do towarzystwa kolei warszawsko-petersburskiej.

Najwięcej strat poniósł przy tem naczelnik wydziału żandarmerji w Wierzbolowie, sztab-kapitan Ładyżński.

Szkody obliczają na sumę rs. 200,000.

W dniu 28-ym z. m. wybuchnął ogień na folwarku Obręgin w tureckim.

Spaliły się — stodoła, obora, owczarnia i narzędzia rolnicze, część inwentarza i zboża.

Straty ubezpieczone w towarzystwie „Jakob” wynoszą rs. 6,300.

W tymże czasie spaliło się 6 zabudowań włościańskich we wsi Czernieżyńku w hrubieszowskim i budowle gospodarskie z całym inwentarzem, narzędziami i częścią zboża w Bakszyszkach w powiecie wolkowskim.

— Na stanowisku.

W dniu onegdajszym na szosie pod Sochaczewem zmarł nagle powożący ekipażem prywatnym Karol Brzozowski, pozostający w usługach u państwa Z., w Lipowie, przez lat 20.

Brzozowski spadł z koźła wskutek ataku apoplektycznego. Pan Z. sam zajął jego miejsce na koźle, zwłoki zaś nieboszczyka złożył w powozie.

ZE ŚWIATA.

× Dobrze się uczył P. Eugenjusz Szalaj dostąpił w tych dniach zaszczytu promocji *sub auspiciis imperatoris* na doktora obojga praw wszechnicy jagiellońskiej.

× P. Piotr Jaksa Bykowski wygłosił w tych dniach w Krakowie rzecz „o Emirze Wacławie Rzewuskim”. Miejscowa krytyka przelejęła tę naszego powieściopisza przyjęła nader sympatycznie.

× Hr. Stanisław Rzewuski złożył dyrekcji teatru krakowskiego pięcioaktowy dramat oryginalnie prozą napisany p. t. „Optymiści”.

× Uczestnicy zjazdu lekarzy i przyrodników, zapowiedzianego na czerwiec r. b. w Poznaniu, przedsięwziętą wycieczkę do Gniezna, Inowrocławia i Kruszwicy.

× Ks. Bismarck, jak zapewniają Czas osoby, które w tych dniach widziały go w parlamencie, miał znakomicie odmłodzić. Kancelarz ogolił brodę, zmienił dawny tryb życia, wstaje rano a kładzie się wcześniej do snu. W izbie nie pije już koniaku, lecz wychodzi do bufetu i tam zwykłą wychyla porcję. Nareszcie ostatnią filipikę przeciw polakom wypowiedział nie ze zwykłą zaciętością i gwałtownością, ale z wielkim spokojem i po raz pierwszy przyznał, iż jest na świecie piętnaście milionów polaków.

× **Jeden z najstarszych rzeźbiarzy francuskich**, Hipolit Maindron, zmarł w Paryżu w 82-im roku życia. Głównymi jego dziełami są: „Velleda” w ogrodzie luksemburskim, „Genowefa rozbrajająca Atyle” w przedsiönku Panteonu, „Jenerał Colbert” w Wersalu, „Genowefa z Brabantu” w Fontainebleau.

× **Verdier**, lekarz paryski, wystąpił bardzo surowo przeciw urzadzaniu pawilonów nad łózkami. Autor statystycznie przekonywa o niehygieniczności wszelkiego rodzaju kotar w sypialni, tamujących przyływ powietrza...

× **Głośna krytyka**. W teatrze opery w Brukselli w oryginalny dosyć sposób przerwane zostało przedstawienie „Fausta”. Podczas sceny kościelnej rozległ się nagle grzmiący głos: „Przecież opuszczają całe ustępy! To nieprzyzwoicie!” Publiczność podniosła się z miejsc, powstało ogólne zamieszanie i przedstawienie przerwało. Policja zabrała krzykacza, który, jak się okazało, był zapalonym muzykiem.

× **Skromny kostjum**. Z okazji pobytu królowej Tahiti w Paryżu dzienniki francuskie przytaczają co następuje: „Gdy w r. 1840-ym książę Joinville powrócił do Paryża z podróży naokoło świata, oznajmił siostrze swojej, Marii, iż przywiózł jej w podarunku „całkowicie oryginalny kostjum księżniczki oceanicznej.” Rozpromieniona księżniczka europejska oświadczyła, iż strój ów przywdzieje na pierwszy bal kostjumowy. Książę z uśmiechem wręczył siostrze naszyjnik i dwie bransoletki z muszli. Zachwyciona księżniczka woła z uniesieniem: „Jakie to cudowne! A reszta?” — „Co za reszta?” — „No kostjum!” — „To wszystko!” Księżniczka Maria zaniechała myśli ukazania się na balu kostjumowym w charakterze księżniczki oceanicznej...

× **Hotel w postaci słonia** jest najnowszym wybrykiem w dziedzinie szaleństw amerykańskich. „Zwierzę” ów hotel stanie na Coney Island. Słoń będzie miał 122 stóp wysokości, 150 długości i 168 objętości. Goście do tego, dziwaczego domu dostawać się mają schodami umieszczonymi w tylnych nogach słonia, nogi przednie zaś i... trąba przeznaczone są na sklepy. Tuliów słonia pomieszczy około 20 pokoiów sypialnych i kilka salonów. Naokoło rozciągnie się galeria 270 stóp długa. Za wiadomość tę składamy odpowiedzialność na *Scientific American*...

× **Miłość i miłość**. Rozmaicie objawia się miłość u rozmaitych narodów. Francuz kocha miłością lekką, niestałą i niepowstrzymaną. Francuzka miłością wesołą, dowcipną i przystępną. Anglik miłością zimną, hardą i zmierzającą do celu. Angielka miłością romantyczną, eteryczną i płochą. Włoch miłością namiętną, podejrzliwą i zawziętą. Włoszka miłością gorącą, pobożną i gotową do zerwania. Hiszpan miłością otwartą, oddaną i zazdrosną. Hiszpanka miłością pełną założeń, awanturną i rozpustną. Niemiec austriacki miłością głęboką, legalną i dodatnią. Niemka austriacka miłością antiplatonyczną, czarującą i spokojną. Amerykanin miłością przemysłową, rzutną i przynaglającą. Amerykanka miłością prowokującą, tyraniczną i kapryśną. Rosjanin miłością lubą, tajemniczą i fantastyczną. Rosjanka miłością pełną ognia, płomieni i popiołu. Turka miłością despotyczną, zmysłową i zmienną. Odalińska miłością bierną lub porywczą, zrezygnowaną lub morderezą. Niemiec miłością oziębiałą, naiwną i łatwowierną. Niemka miłością czułościową, pieśnociową a chytrą. Szwajcar miłością nieśmiałą, dobrą i szczerą. Szwajcarka miłością łagodną, enotliwą i ufającą. Szwed miłością ostrożną, poetyczną i niezmienną. Szwedka miłością czystą, spokojną i wierną. Polak kocha całym sercem, całą duszą. Polka kocha enotliwie, z poświęceniem bez granic...

— Osoby biorące udział w „żywych obrazach” proszone są o przybycie na scenę teatru Wielkiego w sobotę o godzinie 2-iej po południu dla odbycia próby jenerałnej przedstawienia które mieć ma miejsce w niedzielę.

NEKROLOGI.

† S. p. **Aleksander Galski**, b. kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 2 kwietnia r. b., przeżywszy lat 39. Pozostała w smutku żona, 7 dzieci i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 5 kwietnia, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 kwietnia, o godzinie 4-iej po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.

3-1222-

† S. p. **Antoni Sobolewski**, utrzymujący zakład kamieniarski za rogatką powązkowską, przeniósł się do wieczności dnia 3 kwietnia r. b., przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 5 b. m., w sobotę, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele powązkowskim, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 5-iej po południu. —1220

† W poniedziałek, dnia 7 kwietnia, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się w kościele po-karmielickim, żałobne nabożeństwo za duszę s. p. **Jakoba Puczkowskiego**, radcy

dworu, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1153—

† Szanownemu duchowieństwu, krewnym i przyjaciołom, którzy uczestniczyli przy odprowadzeniu zwłok s. p. Franciszka **Wilmana**, serdecznie Bóg zapłać składa wdowa z rodzeństwem, zapraszając jednocześnie na żałobne nabożeństwo w dniu 5 b. m., w sobotę, o godzinie 11-iej zrana, za duszę s. p. Franciszka, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowi, odbyć się mające.

—1217

Z Cesarstwa

Petersburg 2-go kwietnia. — Dzienniki tułskie donoszą, że według wiadomości nadeszłych z Aten, królowa grecka Olga Konstantynów ma wyjechać z Aten w d. 7-ym kwietnia i uda się do Petersburga na ślub swego brata, Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza z księżniczką Elżbietą saską.

Petersburg 2-go kwietnia. — Były poseł rosyjski w Berlinie p. Saburów powrócił już do Petersburga. Przybył tu również z Bułgarii wysłany tam ze specjalną misją p. Jonin.

Petersburg 2-go kwietnia. — *Petersburskija wiadomości* zapewniają, że wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby pobyt w Petersburgu ks. Łobanowa-Rostowskiego, posła rosyjskiego przy dworze wiedeńskim, pozostawał w związku z układami toczącymi się w przedmiocie przeniesienia go do Londynu, jest zupełnie bezpodstawną. Książę bawi w Petersburgu tylko dla swoich prywatnych interesów i przed światem powróci do Wiednia.

Petersburg 2-go kwietnia. — W Rydze na cześć senatora Manasseina, który dokonywał rewizji w guberniach nadbałtyckich, dany był obiad pożegnalny, na którym senator Manassein oświadczył, że najwyższe władze krajowe postawiły sobie za zadanie najściślej zjednoczenie i związek wszystkich części ludności państwa.

Petersburg 2-go kwietnia. — Pomimo trudności stawianych przez Balabanowa, Karawelow, jak twierdzi *Nowoje wremja*, na podstawie wiadomości z Sofji, otrzymał prywatną audjencję od księcia, a jak donosi sofijski korespondent *Neue freie Presse*, według wszelkich form prosił o przebaczenie. Zwrócił się do księcia, prosząc go o zapomnienie szorstkich wyrażań, jakie mu się wymknęły z ust podczas walki stronnictw. Ani on sam, ani też jego partja, jak zapewniał Karawelow, nie mieli na celu nie przeciwnego osobie księcia, owszem żywili to przekonanie, że Bułgarja może kwitnąć tylko pod jego właśnie rządami. Dalej Karawelow wyłożył księciu swój program polityczny, na co książę mu odrzekł, że nie żywi specjalnej sympatji dla jakiegokolwiek partji i zamierza wybierać ministrów z grona osób, cieszących się zaufaniem większości mieszkańców kraju.

Petersburg 2-go kwietnia. — W *Petersburskich wiadomościach* czytamy: „W Belgradzie w ostatnich czasach odbyły się po domach liczne rewizje i aresztowania, przyczem znaleziono znaczną liczbę proklamacyj. Wszystko to ma być w związku z agitacją, której sprawcami są radykałsi przebywający w Bułgarji. Proklamacje drukowały się w Nowym Sadzie, gdzie osiadło kilku zagorzałych członków serbskiej opozycji. Program emigrantów radykałistów opublikowany w styczniu r. b. nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do antydynastycznego charakteru całego ruchu, wszelako w obecnych warunkach nie należy przywiązywać do niego nadzwyczajnej wagi.”

Petersburg 2-go kwietnia. — *Nowosti* w artykule wstępnym komentują znaną petycję włościan austriackich i uważają ją za zły objaw rozbudzenia namiętności, powołują się na opinię francuskiego półurzędowego petersburskiego organu, który autorów petycji nazywa wprost rewolucjonistami, chcącymi obalić gmach społeczny. „Istotnie, piszą *Nowosti*, niebezpieczniejszych rewolucjonistów być nie może, dlatego że ludzie propagujący salonowy socjalizm mają ogromny wpływ w społeczeństwie i w państwie i dlatego mogą bez przeszkód zajmować się swoją niebezpieczną propagandą. Sądzą oni naturalnie, że w danym momencie uda im się powstrzymać rozkołysane morze namiętności i że te namiętności w żadnym razie nie zwrócą się przeciwko nim samym. Petycja włościan austriackich dowodzi jak bardzo są w błędzie. Tak jest, wypowiada ją oni życzenia, jak słuszną robi uwagę *Journal de St. Pétersbourg*, równoważące z obaleniem istniejącego ustroju społecznego i państwowego. Czy nie czas zastanowić się nad tem? Czy nie czas przyznać się szczerze, że przymierze z ciemnotą i czarnymi namiętnościami mas — jest przymierzem niedogodnym, bo państwo ciemności nie dobrego wytworzyć nie może. Wchodząc w interesa ludowe, zaspakajając te z nich, które są słuszne — obowiązkiem świętym, ale korzystając z ciemnoty mas dla egoistycznych celów — to zbrodnia i zbrodnia bezużyteczna.”

Z OSTATNIEJ POCZTY

Wiedeń 3-go kwietnia. — Aresztowany tu redaktor *Radicala* wyznał przed sądem, iż uczestniczył osobiście w posiedzeniu anarchistów w pobliżu Wiednia, na którym uchwalono zamordowanie Hlubeka i Blocha.

Berlin 2-go kwietnia. — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady związkowej stały oświadczenia rządów Saksonji i Wirtembergji w sprawie poruszonej przez stronnictwo wolnomyślnie organizacji odpowiedzialnego ministerjum państwowego. Przebieg rozpraw utrzymują w głębokiej tajemnicy. Książę Bismark przewodniczył posiedzeniu.

Paryż 2-go kwietnia. — Nuncjusz papieski miał całonoczną rozmowę z prezydentem republiki Grévyem w sprawie zamianowania dwóch kardynałów francuskich. Mówiono także o losach kongregacji *de propaganda fide*.

Rzym 2-go kwietnia. — *Fanfulla* pisze: „Panuje tu przekonanie, że król i królowa po otwarciu wystawy w Turynie (dnia 27-go b. m.) udadzą się do Berlina. Ztamtąd królowa pojedzie na czas dłuższy do Lizbony, celem odwiedzenia królowej portugalskiej, swojej krewnej.”

Madryt 2-go kwietnia. — Don Karlos zakazał swoim stronnikom wzięcia udziału w wyborach.

Cherbourg 3-go kwietnia. — Admiraliowie wraz ze sztabem jenerałnym przyjęli uroczyste nadeszłe tu zwłoki księcia Albany. Majtkowie angielscy wnieśli takowe na pokład statku „Osborne”, który dzisiaj odpłynie do Anglii.

Belgrad 2-go kwietnia. — Na kosztą przyjęcia austriackiego następcy tronu komisja preliminarowała 20,000 dukatów. Rada stanu zawołała jednomyślnie kredyt nieograniczony.

Kair 2-go kwietnia. — Ze Suakimu donoszą: Osman basza przy pomocy zaprzyjaźnionych plemion usiłuje pod Handub i Tamanib odciąć wodę wojskom angielskim. Mahmud Ali zbiera siły, aby wyruszyć przeciw niemu.

Nowy Jork 3-go kwietnia. — Wojska opuszczają Cincinnati: zostanie tam już tylko kilka oddziałów.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Wiedeń 4-go kwietnia.

W kole polskiem objawiła się energiczna opozycja przeciw preliminarjom układu rządowego z koleją północną Ferdynanda. Osądzono, że układ uwzględnia potrzeby Wiednia i prowincyj pobliskich, nie uwzględnia zaś wymogów bezpośredniej komunikacji ze Lwowem; że linje, które kolej północna ma wybudować, wyjdą tylko na jej korzyść, nie są przeto żadną ofiarą; że co do taryf, tekst jest niejasnym. J żeliby dzisiejsze tylko taryfy linii państwowych, nie zaś każdorazowe, miały obowiązywać kolej Ferdynanda, byłoby to ustępstwo fikcyjne, gdyż taryfy te za lat kilka mogłyby okazać się bardzo wysokimi. Spłata siedmiu milionów jest również złudzeniem, gdyż dług ten ciąży realnie na centralnej kolei morawskiej i może być każdej chwili ściągniętym. Z tych powodów koło polskie wybrało osobną komisję, celem rozbiórki preliminarjów i poczynienia odpowiednich wniosków w interesie handlu galicyjskiego.

Wiedeń 4-go kwietnia.

Poseł do rady państwa i poeta, poważany w Austrii, Kuranda, umarł.

Wiedeń 4-go kwietnia.

Trzeci z morderców Eiserta podał się za Seilera z Monachjum; pokazało się wszakże, iż nazywa się Maciej Brunniger i pochodzi z Bawarji. W roku ubiegłym uszedł on z więzienia podczas śledztwa w sprawie innego morderstwa.

Budapeszt 4-go kwietnia.

Pester Lloyd w artykule wstępnym zwraca uwagę na niebezpieczeństwa ruchu wielkobułgarskiego i odbywające się liczne meetingi, których wywoływanie przypisuje wpływom zagranicznym. Protestuje on przeciw narzucaniu w ten sposób mocarstwom nowego problemu politycznego i nadwężaniu przez to traktatu berlińskiego. Nareszcie wyciąga konkluzję, że czego nie osiągnęła Rosja na półwyspie Bałkańskim wbrew Niemcom i Austrii, to będzie usiłowała osiągnąć teraz w porozumieniu z Niemcami i Austrią. Artykuł ten nosi wszelkie ce-

chy urzędowej inspiracji i jako taki zwrócił powszechną uwagę.

Paryż 4-go kwietnia.

Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym artykuł dodatkowy do konwencji z Tunisem, na mocy którego bej bez przyzwolenia izby nie może zawierać nadal żadnych pożyczek.

Londyn 4-go kwietnia.

Markiz Hartington oświadczył w izbie gmin, iż rząd nie ma zamiaru wysłać wojsk do Chartumu i Berberu. Gordon nie otrzymał też rozkazu pozostawania koniecznie w Chartumie i ma tam tylko przebyć tyle czasu, ile go potrzeba na ewakuację Sudanu z egipskich załóg, w każdym zaś razie rząd przyjmuje na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo Gordona. W ogóle markiz Hartington przemawiał za ustąpieniem ze Sudanu; co się zaś tyczy Suakimu powiedział: „Niewielki angielski garnizon pozostanie tam tylko czasowo, następnie zaś miasto będzie oddane w ręce egipcjan.” Hartington wymówił się od udzielenia objaśnień o zamiarach rządu co do środków wojennych, finansowych i politycznych, jakie mają być przedsięwzięte w Egipcie. Gladstone zaś ze swojej strony uznał za niemożliwe dotykając w parlamencie egipskiej kwestji finansowej, ponieważ w niej interesowane są także inne mocarstwa.

Rzym 4-go kwietnia.

Depretis złożył w izbie oświadczenie, iż polityka zewnętrznego nowego gabinetu pozostaje niezmienną. Oświadczenie to powtórzonem zostanie w okólniku do przedstawicieli Włoch przy dworach. Wybór prezesa izby nastąpi dopiero po świętach.

Chrystjanja 4-go kwietnia.

Król utworzył nowy gabinet. Szweigaard mianowany ministrem stanu z siedzibą w Chrystjanji, Loevenskiöld, właściciel dóbr, ministrem stanu z siedzibą w Sztokholmie; amtman Bange, podpułkownik Dahl, profesorowie Aubert i Hertzberg, tudzież sekretarz Meimers mianowani radcami państwa, czyli ministrami. Johansen i Hertzberg (zapewne drugi; przyp. red.) pozostają tymczasowo przy teках dawniejszych.

Sofja 4-go kwietnia.

Tutejszy austriacki agent dyplomatyczny wręczył rządowi notę, w której Austria przypomina, iż wedle uchwały konferencji à quatre budowa kolei carybrodzkiej ma być ukończoną w r. 1886-ym.

Petersburg 4-go kwietnia.

Gubernator wojenny okręgu zabajkalskiego, generał-major Iljaszewicz, uwolniony został ze służby dla względów zdrowia.

Petersburg 4-go kwietnia.

1500 rodzin przeniosło się z Merwu do Afganistanu. Książę Dondukow Korsakow udaje się już nibawem do Merwu, dokąd z Kaukazu odchodzą znaczne siły wojskowe.

Petersburg 4-go kwietnia.

Wczoraj otwartą tu została doroczna wystawa w Akademji sztuk pięknych. Zwracają na siebie szczególną uwagę cztery piękne pejzaże Ajwazowskiego.

Charków 4-go kwietnia.

W procesie Buschena zeznania pomocnika intendenta charkowskiego okręgu wojennego, generała-majora Bobochowa, wypadły na niekorzyść obwinionego. Przesłuchanie świadków ukończone.

Moskwa 4-go kwietnia.

Sąd apelacyjny uwolnił dyrektora teatru Lentowskiego od wymierzonej nań przez sąd okręgowy kary trzymiesięcznego więzienia za bezprawne użytkowanie z cudzej własności literackiej.

Z sali sądowej.

Morderstwo Sztrejowej.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 1/2 przed południem. Zanim jednak przystąpimy do zarysowania jego przebiegu, winniśmy naprzód zanotować jeszcze kilka ciekawych epizodów, które zaszły podczas wczorajszej audjencji, a których dziś zrana nie mogliśmy podać z powodu braku miejsca i czasu.

Czytelnicy widzieli, iż Bętkowski i Wybrański różnili się kardynalnie w swoich opowieściach o okropnym wypadku z dnia 16-go czerwca r. z. W jednym atoli względzie zeznania ich brzmiały analogicznie. Oto obadwaj utrzymywali, iż, oprócz nich dwóch w zbrodni przyjmował udział, i to udział bezpośredni, jeszcze ktoś trzeci. Wybrański twierdził, iż był to mężczyzna wysokiego wzrostu, z brodą—i narzucił owego współnika Bętkowskiemu; B., przeciwnie, opowiadał, iż to Wybrański „zwerbował do interesu” Szymona, wraz z nim dokonał morderstwa, i następnie, jak to miał mu sam opowiadać, — nocował u niego na Pradze po dokonaniu zbrodni.

Djаметralna sprzeczność tych zeznań bądźco bądź nie wyklucza wiarygodności samego faktu istnienia trzeciego winowajcy.

Gdzież go szukać?

Miałoby ujść zasłużonej kary?

Zagadnienie to najniespodziewaniej wysunęło się w toku śledztwa na stół sądowy.

Nie było ono jednak, widocznie, tak niespodziewanem dla przedstawiciela prokuratora, który złożył do akt jakąś fotografię, przedstawiającą mężczyznę bez zarostu. Fotografję tę okazano Wybrańskiemu i Bętkowskiemu. Pierwszy z nich oznajmił, iż nie zna wcale tej osoby; Bętkowski zaś, przeciwnie, oświadczył, iż fotografia ta przypomina wielce owego Szymona, który był uczestnikiem morderstwa, chociaż zmieniona odzież i na odmianę jego powierzchowności wpłynęła. Zaznaczyć też trzeba, iż B., jeszcze przed okazaniem mu fotografii, przytoczył niektóre szczegóły, dotyczące powierzchowności nieznanego mu z nazwiska współnika (jak naprzykład, iż tenże nie miał wcale zarostu).

Również przy powtórnem swoim badaniu Bętkowski opowiedział, iż W. oświadczał gotowość zabicia kobiety w obecności Kondrackiego, który wtedy zawołał: „Oto zuch chłopak! U nas za takim bodaj i w ogień wskoczyć warto!”

Wskutek powyższego zeznania zarządono konfrontację Bętkowskiego z Kondrackim; ten ostatni jednak stanowczo utrzymywał, iż nie podobnego nie słyszał, a tem bardziej sam nie mówił.

Z odczytanych protokołów oględzin widać, iż rozlew krwi był bardzo wielki, z kąd ekspert wywodził wniosek, że od pierwszego ciosu zadanego zamordowanej w głowę (prawdopodobnie z tyłu) do jej skonu upłynąć musiało sporo czasu, co najmniej z 10 minut, podczas gdy samo duszenie trwało mogło tylko 3 minuty.

Tyle co się tyczy uzupełnień, które uważaliśmy za potrzebne.

Rozprawy ostateczne rozpoczęły się mową oskarżającą tow. prok. Czyczeryna, który w wnioskach swoich żądał ukarania Wybrańskiego za bezpośredni udział w morderstwie.

Adw. przys. Kornfeld udowodniał, iż przyznanie się Wybrańskiego jest w zupełności zgodnem z obiektywnymi danymi i wnosil o skazanie podsądnego tylko za ukrywanie morderstwa.

Rozprawy skończyły się o godzinie 1 1/2.

Nastąpiły długotrwałe narady sędziów nad re-dakcją pytań, a potem—nad wyrokiem.

Wyrok zapadł o godzinie 3 1/2 po południu.

Sąd uznał Wybrańskiego winnym bezpośredniego udziału w premedytowanym morderstwie w celu rabunku i skazał go na 15 lat ciężkich robót w kopalniach z pozbawieniem wszystkich praw stanu i osiedleniem następnie w Syberji do końca życia.

Dowody rzeczowe postanowiono pozostawić przy sprawie wobec przewidywanej potrzeby jej wznowienia, celem wykrycia trzeciego uczestnika zbrodni...

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 4-go kwietnia 1884 roku.

Berliński niepokój—jak zaraźliwa choroba udzielił się giełdzie naszej. Dzisiejszy silny ruch zwykły z każdą dopelnioną tranzakcją coraz bardziej się rozwijający był iście panicznym. Zaledwie podnieść ządzano żądanie, a już się znajdowali kupujący po cenie tak, że różnica pomiędzy kursami początkowymi—końcowymi jest znaczna i dodana do podwyżki, jaka się z samego początku objawiła stanowi w porównaniu kursów końcowych z wczorajszymi różnicę bardzo wielką.

Za weksle długoterminowe na Berlin już z początku płacono 48.35, czyli o 22 1/2 kop. drożej niż wczoraj, później kurs ten wzrastając szybko doszedł do 48.40, 48.42 1/2, a nawet 48.45, przy żądaniu 48.47 1/2 — 30 kop. wyższem niż wczoraj. Krótkoterminowe przebyły z równą a nawet większą szybkością tą samą drogą, poczynając od 48.20 aż do 48.32 1/2, przy żądaniu 48.37 1/2, o 25 kop. wyższem niż wczoraj. Kurs końcowy od wczorajszego wyższym jest o 30 kop.

Na pomniejsze miasta niemieckie [48.22 1/2, aż do 48.35 za długoterminowe weksle płacono.

Na Londyn podniesiono też żądanie o 7 kop. aż do 9.85 za 1 f. st. Płacono 9.80 za długoterminowe na początku w małych ilościach i 9.83, 9.83 1/2 później 9.84 i 9.84 1/2 za krótkoterminowe.

Na Paryż bez tranzakcyj podniesiono żądanie do 39.35 — o 20 kop.

Na Wiedeń 81.60, o 40 kop. na 100 fl. drożej żądano — przy płaconiu 81.40 również wyższem od wczorajszego.

Papiery ciągle słabo.

Listy likwidacyjne 88.20 i 88 w żądaniu, stosownie do wielkości odcinków. Za większe 88 płacono.

Pożyczka wschodnia po 93.60 ofiarowana, płacono była po 93.55 zaledwie.

Listy zastawne ziemskie bardzo słabo kupowane w dążeniu ku niższej. Za serję I żądano 99.90, 99.85 i 99.75 bez nabywców. Serja III A i B po 99.35 ofiarowane, oddawane były po 99.15. Małe 99.30 w żądaniu.

Miejskie bez zmiany 96.35, 95, 93.75 i 93.60. Za serji III po 93.60 płacono.

Łódzkie 86.25, 85 i 83.65—serji III po 83.50 kupowano.

Akeje bez ruchu.

Godzina 12 1/2. Usposobienie mocne. Nawet kursa żądane 48.47 1/2 i 48.37 1/2 za długo i krótkoterminowe weksle na Berlin płacić chcieli.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Fromont junior et Risler senior”. Jutro: „Don Juan”.—**ROZMAITOSCI.** Dziś: „Życie paryskie”. Jutro: „Kwiat z Tlemcenu” i „Dom otwarty”.—**MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Flegmatyk”, „Po drodze”, „Piękna młynarka” i „Numer o dwóch łózkach”. Jutro: „Dziewczę z Sorentu”.

— **Dr W. Sztubarth**, Marszałkowska 34, po wyzdrowieniu przyjmuje chorych jak dawniej. Wyjeżdżać zacznie na miasto od soboty dnia 5-go kwietnia. (1201)

1190 **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— **Dr Henryk Stern** po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych od 4—6 po p. z cierpieniami wewnętrznymi. Tłomackie nr 1. (1215)

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (1110)

1210 **P. Ant. Krajewska**, właścicielka fabryki kwiatów (Niecała nr 8), powróciła z zagranicy.

— Wyborne trzy gatunki herbaty: „Carskij bu-kiet” po rs. 1. „Żulan” po rs. 2 k. 50. „Indiejskaja Roza” po rs. 3 za funt, poleca skład M. Muszkata, Senatorska nr 16. (388)

— **Pani Erard**, uczennica Wortha, ulica Kotzebue, nr 1, w sobotę dnia 5-go kwietnia wyjeżdża do Paryża po nowości wiosenne. (1206)

Zarząd

warszawskiej gminy starozakonnych

poezytuje sobie za obowiązek ostrzedz członków gminy, że otrzymał wiadomość, iż nieznani ludzie obchodzą w obecnej porze przedświątecznej domy tutejszych mieszkańców wyznania mojżeszowego i podając się kłamliwie za oficjalistów gminnych ze służby ementarnej, wyludzają datki na święta. (397)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elekoralna nr 30 i w **Tu-blinie** na Krakowskim-Przedmieściu, polecają ostate i naturalne **Wina**: węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, **Cognac** firmy Martell et Co. **Rumy i Araki**, **Likiery** francuskie i holenderskie (Fockinck’a) oraz **Porter** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Unięonej studze z prima aprilis.*
Dziwię się mocno, że będąc kobietą, Nie wiesz, że „sztywność” u mężczyzn zaletą. Że piszesz pięknie rymy... częstochowskie I „rzadko” przez „ż” zaczynasz spółgłoskę! Lecz mnie złość Twoja nie zadziwia wcale, Nikt Cię zapewne nie chciał w karnawale! (1219)

W.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go kwietnia 1884 r.

W eks l u s:	Z koła giełdy	zgd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.37 1/2	---	---
Londyn 1 funt sterl.	9 85	---	---
Paryż 100 franków	39 25	---	---
Wiedeń 100 guld.	81 60	---	---
Papiery publiczne:			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	99 90	---	---
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 75	---	---
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 25	---	---
" " " " II	95	---	---
" " " " III	93 75	---	---
" " " " IV	93 60	---	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	86	---	---
4% Listy likwidacyjne duże	88 20	---	---
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	1863	---	---
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	1863	---	---
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	93 60	---	---
II " " " " " " " " " "	93 60	---	---
III " " " " " " " " " "	93 60	---	---
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	---	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	---	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	---	---	---
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	---	---	---
Akcje Banku handl. w Warsz.	---	---	---
Akcje Banku handl. w Warsz.	---	---	---
Akcje Banku handl. w Łodzi	---	---	---
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	---	---	---
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	---	---	---
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	---	---	---
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	---	---	---
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	---	---	---
Akcje Tow. Łazienek i Łódź	---	---	---
Akcje Tow. zakł. przędz. Złw.	---	---	---

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 141 2/3.
Od Listów z. m. Warsz. s. III k. 4 1/6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 213 2/3.
Od listów likwidacyjnych kop. 137 7/9.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go kwietnia 1884 r.

	Pud	Korzeo
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Psz. 242-250 sm. i ord.	---	---
" " pstra i dobra	---	700 800
" " biała	---	825 850
" " wyborowa	---	900 915
Żyto wyborowe 232 funt.	---	585 615
" " średnie	---	550 555
" " wadliwe	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	---	---
Owies	---	141 f.
Gryka	---	202 f.
Rzepak letni	---	---
" zimowy 212 funt.	---	---
Rzepak rapos zim. 212 f.	---	---
Groch polny 262 funt.	---	---
Ziemniaki	---	---
Masło świeże funt	---	---
" solone pud	---	---
Siana pud	---	---
Słomy pud	---	---
Drzewo opał. twar. s. kub.	---	---
" " miękkie	---	---

Cena okowity:

z dnia 4-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
" " wiadro rs. 8 kop. 14 1/2.

Księgarnia i skład nut

E. WENDE i Spółki,
Krakowskie-Przedmieście 9,
(róg Królewskiej), otrzymała na skład główny:

Kalendarz dla Cukrowników,

na rok 1883-1884

ulożony przez

Jana Piaseckiego i St. Broniewskiego.
2 części.—Cena rs. 2, z przesyłką poczt.
2 rs. 20 kop. 1117

Najnowsze wydawnictwa księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki,
w Warszawie,

Choiński Jeske Teodor, Epopea rycerska Niemców (das deutsche Ritterepos). Studium historyczno-literackie, k. 75.
Gawarocki Sebastian, Dziennik podróży po Europie Jant i Marka Sobieskich, rs. 1.
Kraszewski J. I. Noc majowa, powieść, rs. 1 kop. 20.
Tatomir Lucjan, Król i Marszałek. Trzy chwile z życia Jana Sobieskiego (rok 1672-1673), kop. 30.
Zieliński Wł. Kor. Ostatni z rodu. Szkice powieściowe, osnuty na tle historycznym; kop. 75. 816r

Wylączną sprzedaż

na Król. Polskie pewnych w całej Europie patentowanych, łatwych do zbycia **NARZĘDZI** dla Szewców i Fabrykantów wyrobów skórzaných, może otrzymać przy wysokiej prowizji odpowiedni dom handlowy. — Oferty wraz z referencjami, uprasza się nadsyłać pod lit. **H. 4242** do Rudolfa Mosse w Kolonji n. R. 818R

DLA DAM

Kasatki Ogniotrwałe Paryżkie do przechowywania kosztowności, nader eleganckiej roboty, wybite atla em i z sekretnym zamkiem. — Wiadomość

w Kantorze Agentur

E. HOROWITZA,
Królewska 39. 817R

WYPRZEDAŻ.

KWIATY z przeszłego sezonu za p. cenę. — Pośród świeżych modeli przygotowany duży wybór **Bukietów** po cenach umiarkowanych. **Wianki** z traw od 50 kop. — **Fabryka Kwiatów Marji Sempołowskiej**, ul. Świętokrzyska 17. 813R

Bez pośrednictwa osób trzecich
korzystna lokacja.

Dla spłaty długu potrzebną jest zaraz summa
Rs. 5.000.

na 9%, na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie, wartującego 15.000 rs. Przewyżka procentu za lat dwa i kwartałny procent, zaraz przy akcie stracone być mogą. Wiadomość w Sądzie Okręgowym w Kancelarii Notariusza Skabieczewskiego, u p. Bułewskiego. 1139

Do Magazynu DALESZYŃSKICH,

potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i podreżne do krawieczyzny, jak również UCZENNICIE. 1127

Do detaliznej sprzedaży ulicznej

Towarów lekkich,

poszukiwani niezwłocznie

MŁODZI LUDZIE,

skończonych lat 12.

Przy staranności będą mieli być zupełnie zabezpieczeni. — O warunkach szczegółowych można się dowiedzieć codziennie od godziny 2 do 7 wieczorem na ulicy Pokornej 8, mieszkania 8. 1138

Bardzo tanio.

Z przyczyny wyjazdu, jest do wynajęcia od każdego czasu **LOKAL**, składający się z 3 pokoiów, przedpokoju i kuchni, z wodociągami i zlewem, na 1-m piętrze. Wiadomość na miejscu, Podw. 44, mieszk. 7. 1132

PRACOWNIA
Sukieñ i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

OSOBA

znająca rusk, polski i cudzoziemskie języki, życzy zajęcia przy dzieciach lub do łowarzystwa, w miejscu lub na wyjazd. Adres: Chmielna 1, mieszkania 28-2. 763

Biuro kancjonowane Nauczycielskie

Heleny Dąbrowskiej,
Nauczycielki Wyższej,
Krakowskie-Przedmieście 43, wprost Skwera. 781

OSOBA

w średnim wieku przybyła z Prus, z dobrymi świadectwami, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i chowem drobiu, poszukuje miejsca, na wieś lub w mieście do wgrzebania pani domu lub osoby wiekowej, albo opieki nad dziećmi. Wiadomość przy ulicy Siennej 4, L. H. dom Rajkiewicza, mieszk. 14, od 9 rano do 2 po poł. 1059

Dla PP. Fotografów.

PLYTY EMULSYJNE

do fotografii, nadzwyczajnej czułości firmy Wertha, po cenach umiarkowanych, różnych rozmiarów.

Juljan Berg, Mazowiecka 14,
przy składzie maszyn. 759r

KAUCJONOWANE

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Józefa Łuczyńskiego,
KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,

zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemieckie i francuskie, świeżo sprowadzone, Korepetytorów, Osoby na demi-plac na lekcje muzyki, Rządów dóbr i innych oficyalistów. 722R

Siano Nadwiślańskie,

Owies, Słoma,
do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki 18. 4336

OTWOCK.

Osoby udające się na letnie mieszkanie do Otwocka, stolować się będą mogły w bufecie na stacji. 1067

Folwark Umiaśtów

Klimonty lit. A,
w pow. Warszawskim, o 10 wiorst od Warszawy, przy szosie Wojskiej położony w l. 3, m. 8 przestroni, z pałacem murywanym, ogrodem, stawem, zabudowaniami gospodarskimi, sprzedany zostanie przez publiczną licytację w Wydziale V Sądu Okręg. Warsz., d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. 1884. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6.000. Blisze wiadomości na miejscu. 855

TANIO

w jatkach głównych, przy ulicy Krochmalnej, róg Główniej 9 jatk 11, sprzedaje się: **Szyki** wędzone, 1 funt kop. 20.
Pekielec marynowany, 1 funt kop. 16 1/2.
Ozór marynowany rs. 1 kop. 50.
Mięso wołowe i cielęce w najlepszym gatunku. Baranina angielska; za dobroć poręcza się.

1107

F. Gasiński.

Ziemie kwiatową

po kop. 7 1/2 i inspektową, po kop. 5 za garniec, sprzedaje ogródki przy ulicy Senatorskiej 27, w ogrodzie po-reformackim 1068

Specjalny Skład Win

POD FIRMA

F. VENULET & Comp.

DAWNIEJ

JAN STIFFT i SYNOWIE,

w WARSZAWIE, ulica DŁUGA 45, wprost NALEWEK,

poleca Szan. Publiczności obfite zapasy **Win Węgierskich** we wszystkich gatunkach, niemniej **Win francuzkich**, białych i czerwonych, oraz wszystkie gatunki wszelkich innych **Win zagranicznych**, Rumów, Araków, Konjaków i Likierów.

Wina nasze sprowadzane są, od pierwszorzędných firm zagranicznych, węgierskie zaś wprost od producentów, tym sposobem jesteśmy w możności sprzedawać po cenach niższych gwarantując zarazem za ich dobroć i czystość. — Sprzedaż: na beczki, butelki i na miarę. 653R

MAGAZYN UBIORÓW

MĘZKICH,

Karola Miniewskiego,

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materiałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. **" letnie** rs. 18.
Burki sławuckie od rs. 28. 502R

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

tylko do 5-go kwietnia. Ulica Mazowiecka Nr 3. 627

DOGODNOŚĆ PRZEDŚWIĄTECZNA.

Celem ułatwienia domom prywatnym zajęć pod względem zastawy stołów na Święta Wielkanocne

RESTAURACJA W HOTELU KRAKOWSKIM

(ul. Bielańska),

przygotowuje i przyjmuje **Obstalunki** do dnia 10 b. m. (wyłącznie czwartku), na: **Paszty** ze zwierzyny, **Galantyny** z pulard i indyków (z truśkami lub bez), **Ru-lady**, **Prosięta** faszerowane, **Indyki** i **Cielęciny** pieczone, **Frikanda** cielęce, **Sosy** tatarskie, oraz **Buljon** w płynie i **Barszcz** doskonały.

Na żądanie i wezwanie zamówienie w pierwsze dwa święta wydawane być mogą powyższe przedmioty przygotowane już częściowo wprost na talerzach do zastawy stołu. — Życzący, mogą zamawiać całe urządzenia zastawy **Święconego**. 804R

Stanisław Krzyżanowski.

KOSZULE MĘZKIE

parzyckiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowem gorsami, k. interzami i mankietami **rs. 1 kop. 30.** kretonowe z takimże gorsiem, k. interzami i mankietami **rs. 1 kop. 20.** Kolnierzyki tuzin **rs. 3 k. 50.** Mankiety tuzin **rs. 4 kop. 50.** **Aleksandra** Nr 13, mieszkania Nr 2, w bramie na prawo. — Tamże przyjmują się obstalunki na szybie i znaczenie wypraw, ze swego jak również z powierzzonego materiału, które z akuratacją i pośpiechem wykonywane bywają. 1129

Otrockie Przedsiębiorstwo Eksploatacji pokładów sphagnum,

pod znaną nazwą Przetwory wojłoku roślinnego, powiększa zakres swej działalności, przyjmując zapisy udziałowe po 5000 rs. na nową sekcję opartą na odwanianiu własności proszku mchowego, połączonej ze sprzedażą wytworzonej mady dla uzyskania gruntów nawet jałowych. Warunki jak również dokładne informacje zbytu, z przedstawieniem zastosowań i towaru osobicie dopełniam pomiędzy 12—3-g. **Feliks Rymkiewicz** chemik, właściciel młyna parowego ulica Prosta Nr 6, 798R

OTWOCKIE PRZETWORY Wojłoku roślinnego.

Domy handlowe i Komisowe posiadające liczną klientelę, pożądane są dla naszego towaru jako odbiorcy hurtowni z rabatem. Upraszam o pismienne zgłaszanie się z chęcią wejścia z nami w handlowy stosunek, z wymienieniem swej firmy, zakresu jej działalności i specjalności. — Zarządzający **Feliks Rymkiewicz**, Prosta Nr 6. 799R

Majątek ziemski

Sudołek pod Proszowicami w pow. Miechowski, odległy od nowobudującej się kolei wiorst 21, obszaru 360 mórg przeważnie pszennej gleby, z nowymi budowlami gospodarczymi, jest do sprzedania bez pośrednictwa, od 1-o Lipca. Wiadomość u właścicieli na miejscu. Sudołek przez Proszowice. 1126



W Antoninach gub. Wołyńskiej pow. Zasławskiego, w odległości 50 wiorst od stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i 35 wiorst od stacji Czarny-Ostrów Odesk-Wołoczyskiej żelaznej drogi, odbędzie się w dniu 6 (18) Maja 1884 r. o godzinie 11-ej zrana, roczna sprzedaż

Nadliczbowych KONI,

czystej krwi arabskiej, Ogierów, Kobył i Młodzieży, w ilości do 30 sztuk, ze stada imienia JO. Księcia Romana Eustach. Sangusko, własności JW. Hr. Józefa Potockiego.

Dla dojechania do Antonin powozy oczekiwac będą na powyższych stacjach. Konie opatrzyć można dnem przed licytacją. Nabywcy płać od zalicytowanej ceny 3% dla służby stajennej. Blizszych szczegółów na żądanie udziela **Leon Brzezicki** Zarządzający stadem, przez Szepetówkę, gdzie poczta i telegraf. 1141

Nieruchomość Nr 203t2C,

w Łowiczu, dawniej do Ksawerego Kojewicza Mecenasa należąca, mająca rozległości 1000 kwadratowych 159,452, sprzedana będzie na licytacji odbić się mającej w Wydziale 4-m Warszawskiego Sądu Okręgowego, dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godz. 10 zrana, licytacja zaczyna się od summy **rs. 15,000.** — Stanisław Leszczyński, Adwokat Przysięgły, Hotel Paryżki. 812R

Korzystny interes w Galicji.

Jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu zagranicę **Fabryka wyrobu maszyn, narzędzi rolniczych i wiertniczych** leżająca żelaza i metali. Maszyny fabryczne poruszane parą, warsztaty w ruchu, posiada wyrobioną klientelę. Do kupna potrzeba kapitał 10,000 złr. a w. resztująca należność zostaje do czasu na hipotece realności. Blizszych objaśnień udzieli Dr Bliński, Lwów, ul. Jagiellońska Nr 6. 814r

A. F. GALLE

Skład Materiałów Aptecznych

Senatorska Nr 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczepić polecić:

Proszek Perski Dalmacki na funty i puszki.

Papier Daubina do trucia much.

Tinktura na mole i pluskwy, niezawodna.

Trucizny na myszy i szczury. 762R

Sprzedaz cząstkowa i hurtowa.

NOWO-OTWORZONA 1128

Fabryka Kwiatów Paryżkich

Kazimierzy Buczwinskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się **Szanownej Publiczności** doborem kwiatów w różnych gatunkach, z najświeższych modeli paryżkich, po cenach możliwie niskich. — **Obstalunki** wykonywa spiesznie i z wszelką akuratacją. — **Kupującym en-gros** odstępuje stosowny rabat.

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia w bliskości Giedry, na

Kantor lub Biuro,

na parterze, 4 pokoje, kuchnia, piwnica, z 3 wejściami, ulica **Królewska Nr 21.** 810R

ADRES.

Zakład Jubilerski **Ludwika Iflanda**, przeniesiony został na **Tomackie Nr 3**, dom W. Manna. 1131



PIGULKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryżką Akademię Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając n. smaku, ani odbijania.

Przeciw skrofom, bledosci cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w slabosciach starosci i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy **A. FOURNY 44**, ulica Amsterdam, w Paryżu. — W Rosji, we wszystkich główniejszych aptekach 38

MAGAZYN OBUWIA

Walerego Tarnowskiego,

egzystujący od lat 2-eh

róg Senatorskiej i Podwala 1,

zaopatrzony został na obecną porę, w najświeższe fasony obuwia damskiego, mekiego dzieciennego, z materiałow krajowych i zagranicznych, z czem się poleca Szan. Klienteli. 792R

WALERY TARNOWSKI.

Zyrandol duży

tak kościelny, jak salonowy, brązowy, do sprzedania tania. Wiadomość: dom Rezlera, w sklepie A. Zajca. 1118

Suka „Ceter.”

jasno-kasztanowata, lysa, pod szyją biała, końce nóg białe; za udowodnieniem i zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia, można odebrać u stangreta **Władysława**, Krywalska Nr 5. 1140

PULK LITEWSKI Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy decyzji Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, z dnia 27 Sierpnia r. 1883 za Nr 27845, w poniedziałek, to jest dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej z rana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których Pulk Litewski Lejb-Gwardji się mieści sprzedawane będą przez licytację szmaty od 64-rech namiotów żołnierskich, wagi ogólnej **pudów dwadzieścia trzy.** 807r

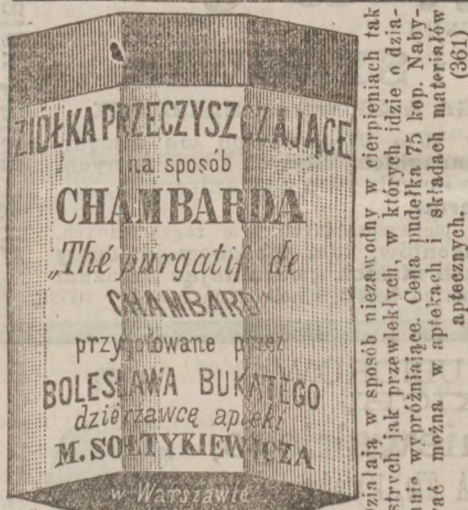
Prawdziwie tylko te, które zaopatrzono w poniższy znak: „NIE KASZLAJ.”



„NIE KASZLAJ.” **EKSTRAKT-SŁODOWY KARMELKI L. H. PIETSCH & Comp. z Wrocławia.**

Z licznych listów dziękczynnych znany, niewątpliwy i najlepszy środek dietetyczny przeciwko kaszłom, kokułszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniu, chorobom piersi i gardła, z wyz. katarom, aż do zapalenia płuc. Zwracamy na to uwagę! — Oprócz wielu podziękowań posiadamy urzędową odezwę dziękczynną głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.

Do nabycia w Warszawie u **L. Spies-sa i Syna**, plac Teatralny. 17R



Są do sprzedania:

Róże sztamowe, od 75 k. do rs. 1.
Róże krzaczaste, od kop. 20 do 30.
Maliny po rs. 1 za kopę.
Drzewka morelowe po k. 50 i 60.
Brzoskwinie po kop. 75.
oraz nasienie Szparagów Argenteuil. Wiadomość w sklepie cygar

J. ROSENBLUMA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła św. Antoniego. 710R

Jedyne dla słabości zdrowia, do sprzedania

Zakład najmu karet,

lub na zamian na Wilę za rogatkami. Ulica Chmielna Nr 3. — Tamże do zbycia Lando.

Potrzebna jest

summa rs. 3,000,

na dobrą hipotekę wiejską, w gubernji Warszawskiej. Wiadomość u Adwokata **Wię-kowskiego**, Żabia Nr 7. 1091

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Suknie, Kwiaty, duże Fikusy i inne, oraz wyprzedaż nowych Zabotów, Fryz, Czepcz-ków. — **LOKAL** do wynajęcia zaraz, składający się z trzech pokoiów, kuchni, z dwoma wejściami, lub dwa pokoje bez kuchni. Ulica Świętokrzyska Nr 23, m. 17. 1088

WSPÓLNIKA

z kapitałem 8—10,000 rs., do interesu do-nosnego, nie eksplloatowanego, z przyjemnem, zajęciem poszukuje się. — Zgłoszenia pod lit. K. S. w kantorzo Kurjera. 1114

Essencja sosnowa

Aptekarza S. Radlauer,
w POZNANIU.

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyż-sza silniejszym zapachem wszystkie id-ne wody sosnowe, przez co mniej jej wy-chodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, roz-pylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście Nr 83. 543r

Po 15 Rs. 15.

Zegarki srebr. ankrowe

Otrzymał wielki transport Zegarków i takowe poleca, jako odznaczające się dokładnem wykończeniem i ceną przystępną, jakoteż dewizki talmigold, od rs. 1.50: stalowe, od kop. 25.

Za każdy nabyty Zegarek Zakład daje gwarancję.

K. Zawistowski,

741R **ZEGARMISTRZ,**
w gm. Teatru od Wierzbowej.

APTEKA

z obrotem rzeszło 2,500 rs., zaraz do sprze-dania. — Informacja u p. A. F. Galle. 930

Jest do wypuszczenia na letnie mieszkanie **DWÓR,**

w pięknej i suchym położeniu, mogący pomieścić w sobie dwie familje, w bliskości Warszawy 2 wiorsty od stacji kolei położony. Kapiele rzeczne, las sosnowy o kilkadziesiąt kroków, wszelkie wygody nawet stołowanie przy blizszym porozumieniu zapewnić sobie można. Wiadomość **Marszałkowska Nr 52**, w sklepie strojów damskich. 1055

SPICHRZ

piętrowy duży z windą, przy ulicy Senatorskiej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Freudlera**, Senatorska Nr 18. 788R

Stajnie i Wozownie,

oraz różne inne

LOKALE,

są do wynajęcia w każdym czasie na Hożej ulicy Nr 7. 1089

M A K A

z młyna parowego **F. Rymarkiewicza**, w najlepszym gatunku, przygotowana na Święta, dla swoich corocznych Klientów, znajduje się w wozkach pudowych w Domu Handlowym **Rudnicki i S-ka**, Senatorska Nr 25. 757R

Najnowsze Korty i Materiały

NA

Płaszczki damskie

z fabryk krajowych, jak również francuskie i angielskie poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasieńskiego. 679R

796R

Tania FABRYKA RĘKAWICZEK

13. Graniczna 13, trzeci dom od Żelaznej-Bramy.

Na nadchodzące Święta zaopatrzylem Magazyn swój w ogromny zapas rękawiczek glansowanych, oraz jelonkowych, zawiadamiam Sz. Publ. iż urządziłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych, podług cennika fabrycznego, oraz znaczny wybór rękawiczek damskich, z ozdobnymi mankietami. — Ceny nader niskie. 1104

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszych działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

EXPORTACJA: C^e Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u pp. Antoniego Stepkowskiego, Dobrycza, Sołwińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego Lilpola, Barcza; w magazynach aptecznych pp. Spiessa, Zuschnera, Gallego i Mrozowskiego; w Kaliszu w aptece p. Bryndzy etc. etc. i u p. Henryka Weld Nalewki. W Częstochowie u pp. Maurycego Neufeld i sp.

Wiktor Waligórski

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Swiat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby Olejne.
Zaprawy do podłóg.

665R

PERFUMY.

DROŻDŻE

prasowane, Wiedeńskie;

AD. IG. MAUTNERA i SYNA,
z ST.-MARX, Wiedeń,

jedynie nie fałszowane, znane i używane od lat 18-tu, we wszystkich piekarniach w Warszawie, a nawet w większych miastach prowincji, poleca Sz. Gospodyniom na nadchodzące Święta

Skład Główny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 81

Reprezentant Jan Uhlik.

Filje na Prowincji:

Mosiek Liwraut,
Icek Cakiemann,
Mendel Rosner,
Aron Goldstein,
Rzsa Paterman,
Ed. Czarnocki.
M. Pinkus,
Menzel,

w Siedlcach,
w Łukowie,
w Białej,
w Brześciu Lit.
w Lublinie,
w Miawie,
w Kutnie,
we Włocławku,

A. Szulc,
Ch. Kowal,
Jankowski,
Laskowski,
Bathold,
Woznicki,
T. Klejd,

w Kole,
w Płocku,
w Skierniewicach,
w Częstochowie,
w Tomaszowie Raw.
w Radomiu
w Kaliszu,
927

ZA WIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU
F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urzędzeń
Aptek, Składów Materiałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tą samą firmą i w tem samym miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą.

F. Chwastkiewicz,

Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.



Fabryka Mebli Giętych Patentowanych

ŻARSKI i ULRICH,

w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA Nr 32.

Polecając swoje wyroby Szanownej Publiczności, nadmieniam, iż takowe z powodu swej budowy (nowo wynaleziony sposób gięcia z jednej sztuki), na którą fabryka otrzymała 10-letni przywilej, tak pod względem wytrzymałości, jak i elegancji przewyższają wszelkie meble gięte wyrobów zagranicznych i tak zwane „wiedeńskie.”

Niniejszem fabryka ma zaszczyt zwrócić uwagę Sz. Publiczności na takowe i donieść że meble te znajdują się we wszystkich znaczniejszych składach mebli tu w Warszawie; — oraz że domowi handlowo-komisowemu

M. PARZELSKI I SP.

w Warszawie, ulica Podwal Nr 1,

powierzyliśmy naszą reprezentację na Królestwo Polskie i Cesarstwo i upraszamy o zwracanie się, zarówno do tegoż jak i do nas ze swymi zapotrzebowaniami.

1051

Koszule męskie!!

z cienkimi gorsami od kop. 80.—Ulica Wi-
dek 16, mieszkania 1. 1092

Kareta 4-ro-osobowa,

prawie zupełnie nowa, jest do sprzedania
w domu przy ulicy Leszno pod № 5.—Wia-
domość w mieszkaniu № 10. 1093

Poszukuje się od 1 Maja lub 1 Czerwca

B O N Y

Polki, młodej lub w średnim wieku, do dwój-
ga dzieci 3 i 5 letnich, obznajmionej z wy-
chowaniem dzieci, oraz znającej się na szyć-
ciu i prowadzeniu gospodarstwa.—Osoby po-
siadające prawdziwie dobre rekomendacje,
złożyć mogą pismieną ofertę do Kancelarii
tegoż pisma pod lit. M. M. 1077

Magazyn Mód i Nowości damskich

EDWARDA SZUBERT,

przy ulicy NOWO-SENATORSKIEJ Nr 4,

otrzymał pierwszy transport

OKRYĆ czarnych i kolorowych,

na SEZON WIOSENNY.

1120

Nauka i wychowanie.

W Wiedniu. Osoba wykształcona polka,
przyjmuje dzieci od lat dwóch na wycho-
wanie. Kształtując się zaś w instytucjach pa-
nięci na stancję, zapewni jej macierzyń-
ską opiekę. Lekcje muzyki i języków sama
udziela.—Tamże jest pokój umeblowany dla
podróżujących; adresować: Circus-gasse № 14,
drzwi № 4, piętro 1-e. Madame Aleksandrin.

Nauka rękodziel. Marszałkowska 53. Za-
czynają się kursa kroju sukien, bielizny,
strojów, krawatów. 3315

Trzeba jest zaraz bona niemka lub
polka do jednego dziecka, w wieku od 20
do 30 lat. Wiadomość: ul. Przechodnia № 5,
mieszkania № 9. 4768

Francuzka żyjezy udzielać lekcje konwer-
sacji. Adresy pod lit. A. A. uprasza skła-
dać w kiosku przy Zielonym Placu. 4916

Ujęcia lub korepetycji poszukuje młody
człowiek, z patentem ukończonej szkoły
realnej. Ulica Chmielna № 12, mieszk. 5.

Trzeba jest zaraz bona niemka w śre-
dnim wieku, znająca trochę polski język
i umiejąca roboty ręczne. Świadectwa są wy-
magane. Wiadomość: ulica Wolska № 15, u
właściciela domu. 4923

Kantor nauczycielski, Zaleska, Niecała
№ 4. Francuzka lat 26, posiadająca mu-
zykę i rysunek, poszukuje miejsca natych-
miast. 5031

Trzeba jest uczeń Inst. Muz. z osta-
tniego kursu, do udzielania gry fortepia-
nowej dwójga dzieciom. Wiadomość w sa-
ladzie cygar pod firmą Kiecorowski, przy uli-
cy Wierzbawej. 5020

Wadana jest polka na wieś, na letnie mie-
szkanie, znająca język francuzki i muzykę.
Potrzebna też jest bona niemka. Lesno 18,
mieszkania 12. 5014

Osoba młoda, posiadająca język francuzki
z konwersacją, nauki klasyczne i muzykę,
pragnie umieścić się do dzieci, za umiarko-
wane wynagrodzenie. Bielańska № 17, u pa-
ni Ciesielskiej. — Tam e pokój umeblowany
zaraz do wynajęcia. 5034

Osoba młoda, posiadająca gruntownie mu-
zykę, pragnie udzielać lekcje, u siebie w
domu na godziny, lub też w domach prywa-
tnych. Wiadomość u E. Dobieckiej. Nowo-
Seniorska 5. 759

Resady i prace.

Trzeba są panny zdane i podre-
czne. Złota 37, mieszkania 42. 4827

O aptekę w Łowalu, przy stacji dr. żel.
Bydgoskiej, potrzebny jest uczeń obznaj-
miony z kaspedacją, najmniej z 2-letnią pra-
ktyką, za wynagrodzeniem. 4841

O majątku pod małym potrzebna jest
przyzwolona gospodyni, mająca parę tysią-
cy rs. kapitału, która by zajęła się pacztem,
ogrodem i całym zarządem domu, przy za-
pewnionej gwarancji kapitału i korzystnych wa-
runkach. Wiadomość: Marijensztat 1B,
mieszkania 7. 4949

Trzeba są panny do wykończania po-
ńczoch. Świętojerska № 22, pracownia po-
ńczoch Zaleskiej. 741

Trzeba i na wieś: ekonom kawaler i le-
śniczy kawaler, obadwaj z dobrimi świa-
dectwami. Wiadomość u p. Oltuszewskiego,
ulica Wielka № 13. 4885

Trzeba jest sklepowa do pieczywa,
z kaucją. Wiadomość: ulica Mostowa № 3,
w sklepie. 5019

Młody człowiek, polak, posiadający języki:
francuzki i niemiecki, poszukuje posady.
Łaskawe oferty składają prosię w kantorze
Kuriera W44sz. pod lit. D. U. 4881

O towarzystwa i wyręczania pani do-
mu, poszukuje miejsca osoba młoda, do-
brze wychowana, łagodnego charakteru. Of-
erty proszę składać w kantorze Kurjera
pod lit. J. 4983

Trzeba są zaraz, panny podre-
czne i uczenie do kwintów, oraz do słomko-
wych kapeluszy. Nowy-Swiat 53. — K. Wil-
kuns. 4967

O zarządzania fabryką pończoch, po-
trzebna osoba w średnim wieku, fachowa.
Adresy proszę składać w kiosku wprost ko-
ściola św. Krzyża pod lit. L. 4940

Uczniwa nie młoda kobieta, znająca się na
gospodarstwie, poszukuje mieszkania za
usługę. Wiadomość: Chmielna 30, Józefa La-
wiczak. 753

Trzeba jest panna znająca dobrze szyć-
cie bielizny i krawieczyznę. W ratuszu,
2-e podwórko, mieszkania 16. 4975

Trzeba są panny podre-
czne i do nauki do pracowni sukien Jadwigi. Krakowskie-
Przedmieście № 33. 5021

Młody człowiek, syn prawnika, poszukuje
mieszkania u pp. adwokatów. Oferty pod lit.
„S.“ przyjmuje kantor tegoż Kurjera. 5015

Osoba młoda, która zna język polski, ruski
i niemiecki, poszukuje miejsca za sklepo-
wą w fabryce mydła i świec. Adresy przyjmuje
kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. M.

O pracowni ubiorów damskich Bronisła-
wy Rebskiej, potrzebne są panny do
strojów, staników i umiejące szyć na ma-
szynie Singera. Niecała 12. 5026

Trzeba jest na prawinę młodzieńca,
samotny, obeznany z architektonicznymi
rysunkami i umiejący pisać po rosyjsku.
Wynagrodzenie będzie miało zapewnione rs. 20
gotówką miesięcznie i herbata z rana i wie-
czorem, oraz mieszkanie. Oferty i wzory ry-
sunków składają prosić pod lit. T. P. w
kancelarii Kur. Warsz. 5010

Grado-malade kobieta starsza, z przy-
zwoleniem obywateli potrzebna do pielegno-
wania chorej małżonki. Całodzienne utrzymanie
i 25 rs. miesięcznie. Adres: Dzielnia 14,
mieszkania 26. 4997

Trzeba jest panna, uzdolniona i podre-
czna, do magazynu miod M. Oborskiej.
Freta 12. 5031

Były obywatel, poszukuje posady rzadcy.
Wiadomość: Długa 4, mieszk. 3. 5017

Na wieś potrzebna kobieta w wieku śre-
dnim, przyzwolta, znająca gospodarstwo
wiejskie, pięknie prasująca i znająca krawie-
czyznę, wymagane rekomendacje. Zgła-
szać się: hotel Rzymski № 17, od 8 do 10
rano do niedzieli. 4991

Trzeba jest zaraz do miasta gubern-
ialnego osoba, kompletnie uzdolniona do
strojów, na warunkach bardzo korzystnych.
Oprócz wysokiej pensji zapewnia się cało-
dienne utrzymanie, oraz mieszkanie. Blizsza
wiadomość przy ulicy Pańskiej № 22, mie-
szkania № 3, od godz. 1—2 po południu.

Panna zdolna potrzebna jest do staników,
do magazynu. Świętokrzyska № 6. 4896

Trzeba są panny podre-
czne do pracowni sukien. Ulica Długa № 31, m. 6. 4999

Administracja Piwa Radzikowskiego,

ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że na zbliżające się
Święta Wielkiejnoey, przygotowała znaczny zapas piwa w różnych gatunkach,
oddawna już znanych ze swej dobroci, jako to: piwo Marcowe, Simplex, Export,
Monopole, Boekbier i Pale-Ale, oraz piwo Bawarskie w butelkach firmowych
miary 1/2 i 1/4 wiadra. Zarazem zwraca się uwagę, że z powodu zbyt częstego
podrabiania firmy, Administracja zaprowadziła korki stemplowane z firmą
„Browar w Radzikowie pod Błoniem“ i za takowe tylko jako prawdziwe za-
ręcza.

Zarazem filje piwa Radzikowskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 6, Marszał-
kowskiej Nr 58a, Nowy-Swiat Nr 42, Leszno Nr 18 i Graniczna Nr 14, posia-
dają oprócz wszystkich wyżej wyszczególnionych gatunków i oryginalne Piwo
Piłżeńskie. 1112

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonywania robót około upo-
rządkowania grobów i zasadzenia drzewek, Zarząd Gminy ma zaszczyt podać do wiadomo-
ści osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej przyjmuje na siebie obowiązek za-
dzienienia w ciągu czasu od Marca do Października konserwacji mogił znajdujących się na
Warszawskim Cmentarzu Starozakonnych, z odarnowaniem, zasadzeniem krzewów i drze-
wek, ujęciem roślinami i kwiatami, — a to za opłatą cen objętych cennikiem przez
Zarząd zatwierdzonym.

Blizszych informacyj w tym względzie powziąć można w Biurze Zarządu Gminy co-
dziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich, w godzinach biurowych.

Za Prezesa Zarządu Gminy Jakób Löwenberg.

Sekretarz J. L. Groszlik.

775r

Osoba przyjezdna, z prowincji, żyjezy sobie,
przyjąć miejsce, za panie służącą w War-
szawie lub na wsi, z dobrimi świadectwami.
Życzące osoby raczą składać oferty w kan-
torze Kur. Warsz. pod lit. M. K. 4905

Proter przyjmuje wszelkie obstarunki za-
prawiania podłóg i posadzek terpentyno-
wą farbą, wykonywa jak najrzetelniej. Ul.
róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 48,
mieszkania № 8. 4903

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerna-
topia, krótkie; Pianina używane berlińskie,
Röschla, prawie nowe. Kupno, zamiana i repe-
racja. W. Słodziński. Nowy-Swiat 46. 4234

Zafarba wiejska, znająca się dobrze na
kuchni potrzebna jest na wieś w blizkości
Warszawy. Wiad.: ulica Róż № 8, 1-e pię-
tro, do 10-ej rano i od 3-ej do 7-ej po po-
łudniu. 4912

O sprzedania utensylia sklepowe, wraz
z naczyaniami do naty. Wiad.: Staro-Miasto
№ 20, w sklepie mydlarsko-kolonialnym.

Wardzo tania kredens, stół jadalny dębo-
wy, rzeźbiony, samowarnik, umywalka, no-
cne szafki z marmurami orzechowe do sprze-
dania. Elektoralna № 33, m. 19. 4914

Trzeba jest zaraz do nabycia tokarnia
poziłkowa, używana. Kto takową posiada,
proszę dać wiadomość do składu szuwaku
Glińskiego, ulica Nowy-Swiat № 67, dom hr.
Zamoyskiego. 4911

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni pa-
rowej, są do sprzedania. Wiadomość w
młynie parowym, Prosta № 6. 4842

Jest do sprzedania fortepian czarny, o 6 1/2
oktaw. Ulica Wronia № 18a. 4719

Jest do sprzedania sukna kaszmirowa bordo
za rs. 20, dwa pierścionki złote za rs. 14,
koleżki złote za rs. 8 i kapelusz letni jas-
ny, z dużym piórem strusim za rs. 12.
Długa № 10, m. № 51, 2-e piętro, od frontu.

Fortepian Hoffera, prawie nowy, za rs. 335.
Miodowa 10, mieszkania 25. 4716

O sprzedania meble mahoniowe, za bar-
dzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Mo-
kotowska № 9. 4825

Meble są do sprzedania: szafy rozbierane
do sukien, kredensy dębowe i orzechowe,
szafki małe do bielizny, za bardzo przystępną
cenę. Krochmalna 20, mieszk. 3. 4681

O sprzedania pies dog piękny, 1 1/2 roku
mający. Leszno 36, mieszkania 3. 4764

Wundur uczeniowski zupełnie nowy, gim-
nazjum filologicznego, do sprzedania za 18
rs. Chmielna № 54, mieszkania 2. 4770

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka,
tremo, lustra, kredens, garniturek napo-
leonekwy, stół jadalny, szeslong, łóżka, fi-
ranki. Złota 10, stróż wskazuje. 4522

Pla kwiaćciarek, żelaza bardzo mało używa-
ne, do sprzedania tania. Bednarska № 7,
mieszkania 40. 4868

Fortepian zagraniczny, wiedeński, o 7 o-
ktawach, mało używany, oraz zegar bron-
zowy antyk do sprzedania. Krak.-Przedmie-
ście № 5, mieszkania 32. 4183

Lawki szkolne i tablice do zbycia. Wiado-
mość: Nowy-Swiat № 4, w razarze. 2628

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble
zupełnie w dobrym stanie, do 4 pokoiów.
gościń, gabinet, jadalnego i sypialni, oraz
fortepian (cabinet-royal) fabryki Bekkera.
Obejrzeć można codziennie od godz. 2—5 po
południu. Hoża № 12d, mieszkania 4. 4526

Minerały w niewielkiej ilości i ładnych
egzemplarzach, za przystępną cenę do
sprzedania. Wiadomość: ulica Wileza № 8,
mieszkania 6. 4639

Meble z 5-ciu pokoi, do sprzedania bardzo
tania. Wiadomość na miejscu: ul. Belwe-
derska za rogatką № 9, widzieć można od
godziny 10 do 5. 4683

Meble bardzo gustowne, do sprzedania ta-
nio, z 6-u pokoi, cale urządzenie lub czę-
ściowo, lustra, franki. Zielna 4, mieszk. 1,
pomiędzy Złotą i Chmielną. 4513

Tanio wyprzedaje się garnitur młyny, salo-
nowy czarny, lustra wielkie, garniturek
fantazyjny; kredens, stół, krzesła, stolik sa-
mowarny, szafa rozbierana, wszystko dębo-
we, łóżka ozdobne purpurne, tualeta, umy-
walka, szafki do bielizny, biuro, szeslong,
fotele gabinetowe, garnitur mebli orzech-
owych niebieskich, biurko z bronzami czarne
krzeselka fantazyjne, fontanna, kwiaty, fi-
ranki, obrazy, lampy, salonowa, wisząca,
ścienne, żyrandol, kandelabry stołowe i różne
sprzęty. Sienna 3, mieszk. 4. 4149

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo
tania, razem lub częściowo. Chmielna 25,
druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż
wskazuje. 4363

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi,
garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka,
tualeta, umywalka, lustra złoczone, tremo,
urządzenie jadalnego pokoju, pompadurka
utrechtom kryta, biurko i franki do sprze-
dania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmiel-
nej № 27, mieszkania 30. 4834

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używa-
ne, cale urządzenie lub częściowo, do
sprzedania, oraz franki, oleodruki, regula-
tor, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pa-
ławku, mieszkania 41. 4871

Kredens duży z ozdobną rzeźbą, 3-drzwi-
owy, za dobroć gwarantuje. Ulica Meko-
towska № 16, u stolarza. 4899

Fortepian z dobrym tonem do sprzedania
za rs. 75. Ulica Świętojerska № 10, m. 45.

Stół dębowy nowy, składany, na 12 osób,
biurko orzechowe i inne rzeczy, z powodu
wyjazdu są do sprzedania. Bracka № 4. 4930

Warsztat ślusarski mały, dobrze procen-
tujący, na dogodnych warunkach do sprze-
dania. Wiadomość: róg Świętokrzyskiej i
Szkolnej w sklepie spożywczym. 4939

Wóz parokonnny prawie nie używany, urzę-
dowej roboty, w deskach, do sprzedania.
Leszno 21, u stróża. 4987

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens
dębowy, rzeźbiony, z marmurowym blatem.
Mylna № 7, mieszkania 13. 4966

Garnitur mebli do sprzedania tania. Szpi-
talna № 10, mieszkania 5. 4953

Fortepian i meble masiv orzechowe, rze-
źbione, utrechtom kryte, do sprzedania. Ul.
Wileza № 17A, mieszkania 6, wiadomość od
godziny 4—7 po południu. 4953

O sprzedania meble bardzo tania, gar-
niturek francuzki mało używany, otomana,
szeslong. Elektoralna № 39, u tapicera. 4948

Z powodu wyjazdu są różne meble i
kwiaty do sprzedania. Ul. Wspólna № do-
mu 28, mieszkania № 17. 4887

Wozy nowe, resorowe, zdane na jedne-
go lub parę koni, oraz wóz pojedynczy u-
żywany, w dobrym stanie. Ul. Krakowskie-
Przedmieście № 2. 5032

Hotel na kółkach, do spaceru dla chorego,
do sprzedania. Wiadomość u rzadcy domu:
ulica Ryńska № 6. 5023

Portepiany używane fabryki Zakrzewskie-
go, są do sprzedania lub do wynajęcia. Ul.
Elektoralna 7, dom Stopezyka, miesz. 11.
Tamże przyjmują się zamówienia na stroje-
nia i reperacje, tak w Warszawie jak i na
provincję. 5025

Do sprzedania fuzja Lankastra i flower.
Ulica Bednarska 21, miesz. 1. 5007

Do sprzedania łóżko i umywalka, jesio-
nowe, rs. 10, piernat rs. 9 łóżko żelazne
i materac rs. 6. Świętokrzyska 7, miesz-
kania 15, od godz. 9-11 z rana. 4008

Cyfra koncertowa za szkoła Alberta jest
do sprzedania za przystępną cenę. Wia-
domość: Bielańska 406 (2), stróż wskaże.

Ramy okienne nowe do 24 otworów, letnie
i zimowe, do sprzedania. Sienna 27, u
stolarza. 5023

Wieszak wyżeł, maści białej, jest do sprze-
dania Chmielna 26, u stróża. 5022

Państwo do sprzedania: garnitur, krzesła
czarne, atlasowe, szafy, komoda, tualeta,
łóżko z materacem, lustra, konsolki, sześć
napoleonek, otomana, ezeslong, kredens, stół
dębowy, rzeźbione, portjery, firanki, obrazy,
szafa kuchenna i takież stół. Bracka 12, stróż
wskaże. 4992

Do sprzedania: talerzyki porcelanowe, pie-
knie malowane, koronki czarne, białe, róż-
kowe, fiszutki kolorowe, kaszmiry, merynosy
czarne, wstążki, korthy na damskie ubrania,
w popielatych kolorach; wszystko prawdzi-
we francuskie; parę tysięcy marek do zbycia.
Krucza 4, miesz. 6. 5004

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, z miesz-
kaniami, do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego,
skład trumien i wszelkich efektów pogrze-
bowych. Nowy-Swiat 42. 18

Jest do odstąpienia bawaria w każdym
czasie, na dogodnych warunkach. Ulica
Nowolipki 38 lit. C. 4902

Agronom kawaler, z kapitałem około rs.
12,000, może zrobić dobry interes na dzier-
żawie, administracji poręczającej lub wspólnie,
w dobrym i dobrze urządzonej majątku ziem-
skim, o 9 mil od Warszawy. Blizsza wia-
domość przy ulicy Mazowieckiej 4, u szwa-
cara, bez pośrednictwa, do 10-jej rano i od
3-jej do 5-jej. 4910

W Skierniewicach jest do sprzedania
dom murowany, piętrowy, z ogrodem
fruktowym i warzywnym, morgę przestrzeni
obejmującej, naprzeciwko kościoła, w blisko-
ści rynku, oraz rzeki i parku Cesarskiego
położony. Blizsza wiadomość na miejscu u
właściciela, bez pośrednictwa faktorów. 4955

Zakład zegarmistrzowski istniejący lat kil-
ka na pierwszorzędnej ulicy, z wyrobioną
klientellą, z towarami lub bez takowego do
odstąpienia. Wiadom.: kiosk, na Elektoralnej.

Plac przy rogu ulicy Dobrej i Radnej
№ 2761/2, jest do wydzierżawienia. Wia-
domość przy ulicy Żurawiej 16, u p. Ge-
pnera, rano do godz. 9 i po południu od 3-5.

Magazyn strojów do odstąpienia, z powodu
wyjazdu, z towarami przygotowanymi na
sezon obecny, lub bez takowego. Freta 10.

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, z po-
wodu otrzymania posady. Tamka 30. 686

Sklep wiktualii wraz z mieszkaniem z po-
wodu zmiany interesu jest do odstąpienia.
Chmielna 44. 4874

Sklep z towarami i kompl. urządzeniem,
z powodu nagłej śmierci do sprzedania.
Ulica Bracka 3. 4889

Magle wiedeńskie do sprzedania zaraz, wy-
płata może być dokonana całkowicie, a
także i na raty; przy rozpięciach wyma-
ganem jest 100 rs. zadatku i kwartałne ko-
morne z góry. Wiadomość: ulica Łucka 11
u gospodarza. 4886

Zakład pogrzebowy J. Petożyńskiego, ulica
Nowy-Swiat 54, trumny, suknie po-
śmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony,
flozry, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi
zwłoki, doznacza exhumacji. 3813

Żadam kupić domek lub połowę z ogród-
kiem, albo kawałkiem ziemi, w okolicy
drogi żelaznej, lesistej, wodnej, kościelnej. Ad-
resować: kantor Kurjera Warszawskiego
dla emeryta. 4511

Dom komisowo-handlowy Jaworskiego, Kra-
ków, Mikołajska 16, poleca: kamienie, do-
bra, fabryki do sprzedania lub zamiany;
rządów, leśniczych, guwernantki i t. p. Do-
starcza ludzi do robót za małą prowizję.

Potrzebny współnik do interesu handlo-
wego na prowincję, z kapitałem rs. 2,000.
Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15,
mieszkania 8. 4703

Do sprzedania magazyn mód, strojów, su-
kien i okryć damskich, z wyrobioną klien-
tellą. Ulica Marszałkowska 51. 4694

Odstępuję dzierżawę 2-eh folwarków, mor-
gów 1,200, na lat 22, z kompletnym in-
wentarzem martwym i żywym. Objasnia o
szczegółach A. P. Benes, Nalewki 3, zaś
listownie: L. S. poczta Proszowice p. r. 4820

Fabryka (na Nowym-Zjeździe) z maszyną
parową, z kompletnym urządzeniem, dla
wyrobu szrub, muter, sejb, łopat, grabi, nar-
zędzi kolejowych i wojskowych, jest do
sprzedania lub wydzierżawienia. W razie
gdyby kto życzył przystąpić do spółki
z kapitałem obrotowym około 20,000 rs., do-
tyczasowy właściciel pozostanie w przed-
sięwzięciu. Grunt na którym w specjalnych
nowych budynkach fabryka urządzona, jest
wydzierżawiony do 1-o Października 1892 r.
Kontrakt dzierżawy wpisany do księgi hypo-
tecznej 2624, z tym warunkiem, że dzier-
żawcy w każdej chwili i do dnia 1 Październi-
ka 1889 roku służy prawo kupna gruntu
wraz z budynkami za rs. 8,000. Blizsza wia-
domość udzieli właściciel fabryki Eichler,
Marjensztadt 1B. Tamże do sprzedania
plac na Pradze, łokci kwadr. 18500. 5003

Sklep wiktualii z dystrybucją z powodu
choroby jest do odstąpienia w każdym cza-
sie. Leszno 21. 5027

Potrzebny jest zaraz kapitał 17,000 na
1-y numer hipoteki warszawskiej, bez po-
średnictwa. Wiadomość: Krakowskie-Prze-
dmiście 9, skład zegarków. 757

Wardzo korzystny interes, wymagający ka-
pitału około 2,500 rs. z których 2,000 kau-
cji w papierach procentowych w kasie rzą-
dowej złożyć się winny. Dowiedzieć się: Żu-
rawia 27, miesz. 7, między 12-ą a 2-ą po
południu i od 6-7 wieczorem. 5002

Z powodu żałoby do sprzedania sukna
wełniana, modna, weale nieużywana, z pier-
wszorzednego magazynu, oraz słubna używa-
na, materiałna niebieska, biała. Wiado-
mość w kasie kąpiel pod „Rusalką.“ Prze-
jazd 9. 5000

Lokale.

Letnie mieszkania wśród ogrodu graniczą-
cego z parkiem łazienkowskim, za rogatką
Belwederką, są do wynajęcia. Wia-
domość: Długa 28, kąpiele. 4596

Zaraz potrzebny jest pokój z alkową, lub
przedpokojem, z oddzielnym wejściem,
w okolicy Placu Teatralnego, do 15 rs. mie-
siecznie. Oferty składać w kantorze tegoż
pisma pod lit. L. M. 100. 4778

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia salon
duży umeblowany, z oddzielnym wejściem,
na 1-m piętrze. Nowy-Swiat 28. Tamże
kufel do sprzedania. 4650

Dardzo tani! od 1-go Kwietnia do wyna-
jęcia 2 sklepy z mieszkaniem na szynku i
bawarję, oraz mieszkanie składające się
z 2 pokoi i bardzo obszernej kuchni, piwnicy i
góry wspólnej, przy Prostej i Pańskiej. Wia-
domość: 64/1235, stróż wskaże. 4883

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy
Długiej, stajnia i wozownia, nad niemi
góra, zdatna na skład towarów. Wiadomość
w sklepie St. Żerańskiego, Tłomackie 3.

Apartment o 7-u pokojach, do wynaję-
cia od 1 Lipca r. b. Smolna 17, drugi dom
od Nowego-Swiatu. 4957

Letnie mieszkania od 25 do 60 rs. dla o-
sób z familją i dla pojedynczych, ze sto-
łem, w lesie iglastym, produkta w miejscu,
godzina jazdy koleją Terespolską; tamże jest
lecznica dla chorych piersiowych. Wia-
domość: Krakowskie-Przedmieście 7, w kan-
torze najmu ekipaży Makaja. 4931

Potrzebne jest mieszkanie z cborą. Wia-
domość: Chmielna 25. 5012

Pokoje umeblowane, trzy razem lub oso-
bno, usługa, samowar, na żądanie obiady.
Włodzimierska 2A, mieszkania 2. 5030

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy z bal-
konem, z meblami lub bez. Grzybowska
2/932, u rzadcy. 5024

Pokój jeden lub dwa, umeblowane, do wy-
najęcia zaraz. Hotel Saski 120. 4974

Pokój z kuchnią, na dole, przv familji do
wynajęcia od 8 Kwietnia. Nowy-Swiat
12, mieszkania 14. 4993

Pokój umeblowany, z usługą, do odnajęcia
w każdej chwili dla mężczyzny lub kobie-
ty. Nowy-Swiat 39, miesz. 16, dom Le-
wentala. 5013

Pokój duży jest zaraz do wynajęcia, może
być z całodziennym utrzymaniem. Erywa-
ńska 5, mieszkania 14. 5016

Letnie mieszkanie, 200 rs. półrocznie. Do-
m z ogrodkiem, naprzeciwko parku Bel-
wederkiego i Łazienkowskiego. Komuni-
kacja tramwajowa. Blizsza wiadomość: Je-
rozolimka 5a, mieszkania 1. 5018

Letnie mieszkanie. Od stacji dr. żel. W.-W.
Myszków i osady po-miejskiej Żarki po 3
wiorsty, a od Potoku Złotego 10 wiorst odle-
głe, w pięknej lesnej, wzgórzystej okolicy,
dom na folwarku Polonia, w ogrodzie, o 4
lub 6 pokojach z kuchnią, piwnicą. Za 4
lub 5 miesięcy letnich rs. 200. Blizsza wia-
domość w Warszawie u p. Kochanowicza,
Jerozolimska 17. 4998

Jest do wynajęcia o 1 Lipca 1884 r. przy
Juliej Elektoralnej 41 nowy, lokal na
pierwszym piętrze, od frontu z balkonem,
składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, po-
koju dla służby, kuchni z wodociągami i zle-
wem, wygodki, piwnicy, komórki i góry
wspólnej. Wiadomość u zarządzającej domem.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wyna-
jęcia od 1-go Kwietnia, 2-e piętro, front.
Twarda 28a. 760

W każdym czasie do wynajęcia na kwar-
tal, t. j. do 8-go Jana dwa pokoje z
umeblowaniem, lub bez takowego, razem lub
osobno, — oraz do sprzedania dwa garnitury
mebli orzechowych, utrechem bardo krytych
i żyrandol. Wiadomość: róg Żelaznej i Pro-
stej 20E, wprost fabryki Bucha, stróż
wskaże. 5035

Do wynajęcia tanio letnie mieszkanie,
składające się z dużego domu murowane-
go o 15-tu pokojach, również domu mniejsze-
go murowanego o 5-u pokojach, razem lub
oddzielnie, wraz z pięknym parkiem, 5 wiorst
od stacji drogi żel. W.-T. Kotuń położone.
Wiadomość p. Kotuń w Niwiskach. — J. K.

W pałacu Doliny Szwajcarskiej wśród
wzrostych ogrodów, z przednim widokiem,
prześliczny salon, sypialnia i pokój, b. tanio
odnajmuje na sezon letni lub stałe, kawaler,
dodając, na żądanie, całodzienną usługę,
wspólną używalność kuchni, obiady. Bezpie-
czeństwo dla pojedynczych lokatorów, ciągły
dozór, cisza, bezpłatny wchód na wszelkie
zabawy w Dolinie. W restauracji Doliny.

Boniesienia rozmaite.

Fabryka sprzączek do szelek i krawatów.
Chłodna 25. Nikluje wszelkie metale. 4934

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadra-
bianie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszka-
nia 14, drugie piętro od frontu. 20

Fabryka kufków, waliz i toreb podróżnych
Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Prze-
dmiście 22, wprost ulicy Hr. Berra, przy-
muje wszelkie reperacje. 495

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuje.
Nowolip 26, mie z 16, oficyna. 4772

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w
nowo-otwórzonym magazynie pod firmą
„Kamilla.“ 6a ulica Marszałkowska i róg
Piękiej w Warszawie. O wyborze, guście i
cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą
na miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić, że o-
trzymałam z Paryża kapelusze ostatniej
mody. 4314

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamie-
nie, zegarki (złoto), złoto i srebro, od naj-
mniejszej do największej ilości, do użytku i
na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). No-
wy-Swiat 59, obok Świętokrzyskiej, mie-
szkania 15. 603

Pończoch damskich i dziecięcych trwa-
łych, bawełnianych i fil d'ecosse przyspo-
sobila znaczny zapas pracownia Fljakow-
skiej, Marińska 4. 4466

Pracownia sukien i okryć damskich, przy-
muje roboty po przystępnych cenach, od-
znaczające się dobrym fasonem. Wileza 22,
mieszkania 1. 4065

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych
zawładania szanownych odbiorców, że
przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki
maszynowe w różnych kolorach, po cenach
fabrycznych. Uprasza czyniących zamówie-
nia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar,
kolor, firmę lub bez. 699

Pralnia belgijska przyjmuje wszelką bieli-
zną po cenach umiarkowanych. Ul. Wspól-
na 20. 745

Ciasta przyjmuje do wypieku cukiernia przy
Jul. Długiej 5, dom (po-Pauliński. Wej-
ście obok piekarni Wiedeńskiej. 4996

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby
Aspodziwające się słabości, za umiarko-
waną cenę. Szpitalna 2, m. 14. 4949

Amka młoda, blondyna, ze świeżym i
obitym pokarmem, bez długu. Ulica Książ-
cza 7, u stróża. 4936

Amki z prowincji, bez długu, u akuszerki
Piotrowskiej, Grzybowska 22. 4901

Pęzatka życzy sobie przyjąć dziecię do
piersi. Ulica Wileza 11, m. 15. 4877

Amki bez długu są u akuszerki. Ulica
Bracka 8. 4878

Amki wiejskie u ak-szerki. Ulica Pań-
ska 19. 4898

Amka młoda z obitym pokarmem u aku-
szerki. Chmielna 6. 4893

Amka bez długu. Ulica Śliska 21, w
browarze, u stróża. 4803

Amki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy
Białej 1. 4785

Amka jest u akuszerki A. Bylińskiej.
Ulica Elektoralna domu 24, mieszka-
nia 6, 7 i 8. 4994

Amki wiejskie, młode ze świeżym pokar-
mem, są u akuszerki. Ul. Wileza 24.

Świadectwa i prośby na imię Anny Dzi-
kowskiej, zgubiono na placu św. Aleksan-
dra. Znalazca raczy zwrócić na Freta 47,
mieszkania 9, za nagrodą. 758

Wyżeł złoty z rasy cetrów, do sprze-
dania. Wiadomość w warszawskiej leżni-
cy dla zwierząt. Sienna 6a. 4972

Nagrody rs. 3. Pies duży, czarny, kołce
Nap białe, na piersi biała łata, rasy Neu-
fundlandzkiej, w obroży metalowej białej pod-
szytej czerwona skórą, zaginął. Kto go od-
prowadzi na ulicę Bracką 7 do stróża, o-
trzyma powyższą nagrodę. 4934

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
Bukaty E. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze,
galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelewski Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
Rosenberg Zabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep 16.
BRON I PATRONY.
Eckler K. & J., fabr. skład hurt. (znaczący fab.
hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 23, wars. fabr. czekolady.
CZYTELNIE.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.
GILZY (fabryki).
Gżarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
GORSETY (fabryki).
Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk, try-
kotarzy i tiurnir. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fa-
bryka gorsetów. Świętokrzyska 24.
JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żeliszewski A., Miodowa 1.
KAPELUSZE (fabryki).
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej
wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, naj-
tańsze i najlepsze kapelusze krajowa.
KASY OGNIOTRWAŁE.
F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.
KSIĘGARNIE I SKŁADY. NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 23.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.
KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock A. & Csernak F., Warszawska fa-
bryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład
ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mecha-
niczne. Kottarnia miedzi i żelaz. Odlewania.
MEBLE (magazyny).
Franklin Bcia, Rybaki 10, największy wy-
bór wszelkich łóżek żelaznych, kołosek, me-
bli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu
Zielonego, meble nowe i używane, dekoracja.
Rabong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.
MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Elebschmidt Stanisław. Obuwie dam-
skie, Nowy-Swiat 58 i Czysza 2.
OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.
OPTYCY.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysza 3.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwicz F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.
PLÓTNA I BIELIZNA (magazyny).
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Hachle Gustaw, Świętokrzyska 14.
POŚCIEL GOTOWA.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
SZKŁO, PORCELANA, FAJAN.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymska 2, róg Senatorska.
WINA (składy).
Langner E. daw. Rydel, N-S-nat. 6, egzyst.
odr. 1830, specjaln. wina węgiers. stare miody
ZAPALKI.
Kozłowski T., Główny skład zapalek kra-
jowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
ZEGARMISTRZE.
Gołombowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
ZNAKI METALOWE I PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kości.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).

Redaktor **Wacław Szymanowski**. — Sekretarz **Redakcji**

Dozwolono Cenzurą. — Bapnaba 23 Mapta (4 Annpaa) 1884 r.

Tadeusz Czapelski. — Wydawca **Gustaw Gebethner**